Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzemplarza 20 gr.

Dziś 12 stronic

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8368 | Lwów, niedziela 1 stycznia 1928 | Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Podwyżka płac urzędniczych
wejdzie w życie w ciągu stycznia 1928.

Nowe szczegóły zbrodniczej działalności Immerglücka: Zubożałą hrabinę usiłował nakłonić do kradzieży. - Tajemnicze okradzenie komisjonera bankowego. - Wyrok na żonobójcę Wolfa.

PO 15. STYCZNIA ROKOWANIA Z NIEMCAMI.

Warszawa, 30. grudnia. (Tel. G. P.). Delegacja niemiecka wraca do Warszawy 12. stycznia 1928 r. Wznowienie rokowań w sprawie traktatu handlowego między obu państwami rozpocznie się dopiero po 15. stycznia.

—o—

KONSERWATYŚCI OBRADUJĄ.

Warszawa, 30. grudnia. (Tel. G. P.). Na dzień 2. stycznia zwołany został do Warszawy **pełny komitet zachowawczy,** a na dzień 3. stycznia **rada naczelna stronnictwa Prawicy narodowej.**

—o—

LICZBA WYBORCÓW W KRAKOWIE.

Kraków, 30. grudnia. (Tel. G. P.). Według urzędowych spisów wyborców, w mieście Krakowie ogólna liczba zamieszczonych w spisach osób uprawnionych do głosowania przy wyborach do Sejmu wynosi 123.484, a do Senatu 82.660.

—o—

WYŁOŻENIE LIST WYBORCZYCH.
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 30. grudnia. (ps.) Zgodnie z kalendarzykiem wyborczym **listy wyborców w Obwodowych Komisjach Wyborczych będą przedłożone do przejrzenia 2 stycznia.**

—o—

6-LETNIA POLKA LAUREATKA KONKURSU.

Chicago 30 grudnia. (Tel. G. P.) Odbył się tu wielki konkurs dziecięcej gry fortepianowej. Najmłodszą laureatką jest 6-letnia Wandzia Łopatowska, Polka, która za wykonanie utworów Bacha otrzymała złoty medal. Rodzice młodocianej laureatki pochodzą z Małopolski.



ARYSTOKRATA W ŁAMYWACZEM.
(Do artykułu na str. 8.)

(Do artykułu na str. 8.)

Proces o największą defraudację
JAKA SIĘ ZDARZYŁA NA TERENIE POLSKI.

Katowice, 30 grudnia. (Tel. G. P.) Przed sądem karnym w Hucie Królewskiej rozpocznie się we wtorek 3 stycznia rozprawa przeciw **Karolowi Kesslerowi,** asystentowi pocztowemu i tow., oskarżonym o sprzeniewierzenie na poczcie 1,500.000 zł. na szkodę Skarbu państwa. Kessler, po defraudacji zbiegł do Niemiec. Władze tamtejsze wydały go wraz z jego spólnikami sądom polskim. Z kwoty zdefraudowanej **odzyskano z powrotem około 1,400.000 zł.** Szkoda wynosi więc kilkadziesiąt tysięcy zł. Na ławie oskarżonych zasiądzie oprócz Kesslera kilku przyjaciół jego z żonami.

—o—

POLSCY MISTRZE JAZDY KONNEJ ZAPROSZENI DO NEAPOLU.

Warszawa, 30. grudnia (Tel. G. P.) Włoski związek hippiczny nadesłał do MSZ. **zaproszenie dla polskich kawalerzystów na neapolitański konkurs hippiczny,** który odbędzie się pod protektoratem króla włoskiego w dn. od 12-21 lutego 1928 r. Zaproszenie będzie zapewne przyjęte, tembardziej, że udział w tych zawodach będzie doskonałym praktycznym trainingiem przed zawodami olimpijskimi.

—o—

WOJEWODA STANISŁAWOWSKI W WARSZAWIE.

Warszawa 30. grudnia. (Tel. G. P.) Przybył tu w sprawach służbowych wojewoda stanisławowski p. Morawski. Wojewodowie Paczkiewicz i Borkowski bawią nadal w Warszawie.

—o—

PRZEDŁUŻENIE PRZERACHOWANIE ZOBOWIĄZAŃ PRAWNO - PRYWATNYCH.

Warszawa, 30. grudnia. (Tel. G. P.) W Nrze 117 „Dz. Ustaw" z 30. grudnia ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 28. b. m., przedłużające do 31. grudnia 1928 prawo zwłoki, przewidzianej w rozporządzeniu z 14. maja 1924 **o przerachowaniu zobowiązań prywatno - prawnych** odnośnie do spłat pretensji zabezpieczonych hipotecznie na nieruchomościach, w których główny dochód pochodzi z komornego, określonego obecnie na podstawie ustawy o ochronie lokatorów. Rozporządzenie wchodzi w życie 1. stycznia 1928.

—o—

Bilans starego roku.

JEST ON NIEZWYKLE DODATNI DLA NASZEGO PAŃSTWA, A DA SIĘ STREŚCIĆ W OKREŚLENIU „UNORMALNIENIE ŻYCIA". — WRACA DO POSZANOWANIA CZYN, PRACA I ZASŁUGA, A ZNIKA FRAZES I KŁAMSTWO. — OCZYSZCZENIE ATMOSFERY Z NIEZDROWYCH MIAZMATÓW.

Lwów, 31 grudnia.

Przegląd wypadków kończącego się dziś roku jest wyraźnem potwierdzeniem poglądu, że w polityce **niema cudów, ani przeskoków.** Ewolucja stosunków polskich odbywa się bez wątpienia **w tempie ogromnie szybkiem.** Jest to szczegół, stale podkreślany przez polityków zagranicznych, szczegół, budzący wręcz podziw. Ale z tem wszystkiem proces, przeżywany obecnie, jest tylko ewolucją. Widzimy, jak we wszystkich dziedzinach pracy państwowej **przejawia się postęp,** często żmudny, często okupiony wysiłkiem, jak ten postęp **idzie ciężkim, miarowym krokiem,** który zwolennikom pośpiechu wydaje się zbyt powolny. Dopiero rzut oka wstecz na większy odcinek czasu uzmysławia, że **jednak w sumie przestrzeń pokonana jest imponująco znaczna.**

Rokiem takiej to ewolucji był rok ubiegający. Kto oczekiwał po nim błyskotliwych efektów, kto wierzył, że w takim czasie można zrealizować raj na ziemi i usunąć magicznem zaklęciem wszystkie niedomagania, — ten oczywiście rozczarował się. Będzie twierdził, że są bezrobotni, że jest drożyzna, że wiele piekących problemów nie zostało rozwiązanych. Dla człowieka jednak myślącego trzeźwo i **orjentującego się w prawach,** które kierują naszą rzeczywistością,— **bilans tego roku będzie pokrzepieniem.**

Przedewszystkiem — nie okpiono nas. W cyfrach i faktach, tworzących bezwzględne plus w rocznym dorobku, **niema żadnej z tych sztuczek,** które na kruchych podstawach budują niekiedy politycy, a nawet rządy. Dorobek jest rzetelny, **zyski nie są pozorne,** gmach, wznoszony dziś niemal od fundamentów nie ma nic wspólnego z tymi budynkami, które jedna noc stwarza, aby je podziwiał poranek, a wieczór ukrył ich ruinę.

Nasza waluta nie opiera się na optymizmie ministra skarbu i na **sugestji, jako obowiązek obywatelski poddawanej społeczeństwu.** Kto by dziś głosił, że złoty polski jest bez wartości, nie byłby traktowany jako zbrodniarz i wróg państwa, lecz jako nieszkodliwy manjak. **„Opinja" bowiem przestała być potęgą,** odkąd skarbiec Banku Polskiego rzeczywiście posiada pokrycie kruszcowe.

W niemniejszym stopniu **ulega wyparciu frazes z życia politycznego.** Pamiętamy czas, gdy był on wszystkiem. Frazes demagogiczny, rzucony przez leadera stronnictwa, trząsł Sejmem i obalał rządy. Minister musiał w długich, możliwie kuszących wywodach zalecać i reklamować swój program, nie aby wierzono jego słowom, lecz ponieważ lotne słowo było wtedy zdawkowym pieniądzem. W życiu publicznem o wpływawch rozstrzygała **licytacja haseł.** Stąd stronnictwa najpoważniejsze musiały —aby utrzymać się na powierzchni — **świadomie oferować towar kłamstw i złudzeń,** albo też — wycofywać się z areny.

Niepodobna zaprzeczyć, **że to** panowanie frazesu zostało w ciągu ostatniego roku **wydatnie powściągnięte.** Stronnictwa stały się z konieczności oględniejsze. Ministrowie mogą być małomowni, a niektórzy mogą sobie nawet pozwolić na zupełne milczenie. **Posiedli bowiem zaufanie, zbudowane nie na słowach, lecz na rzeczach dokonanych.**

Do poszanowania powraca czyn, zasługa, praca. Ludzie pytają o jej wyniki. Do poszanowania także dochodzi **wartość moralna człowieka.** Zapowiadane jako naczelne zadanie **„oczyszczenie życia publicznego" osiągnęło owoce widoczne.** Ludzie, którym skandaliczna opinja nie przeszkadzała niegdyś w piastowaniu najwyższych stanowisk, dziś bądź stali się cywilnie martwi, bądź tułają się jeszcze po kątach — bezsilni i wykolejeni. W społeczeństwie zbudził się pewien **krytycyzm etyczny,** jakaś dawno zapomniana cześć dla czystości i bezinteresowności. Wartość tego zjawiska jest zasadnicza. W nim tkwi gwarancja, że Polska dojdzie do stanu, w którym **władzę i siłę oddaje się najlepszym.**

Bilans starego roku da się zamknąć **w zupełnie krótkiem określeniu: unormalnienie życia.** Co było chorobliwe i rozkładcze — zanika, co sztuczne — ustępuje miejsca rzeczywistości, co kłamliwe — prawdzie. Państwo **po burzach i bezdrożach wpływa na wody spokojne.** Opadają fale. Nawa, **kierowana przez najdzielniejszego ze sterników,** przechodzi remont generalny. Statek przewietrza się, załogę usprawnia, organizując całość tak, aby mogła stawić kiedyś bez niebezpieczeństwa opór najgroźniejszym przeciwieństwom.

Nie biegniemy ku ideałom, lecz **zmierzamy tylko do tego, co być powinno.** Jest to program prozy i szarzyzny, ale zarazem program jedynie prawdziwy, jedynie rzeczywisty i wartościowy, jedyny, **który przybliża — ideał.**

„Piast" i Ch. D. doszły do porozumienia

Warszawa, 30. grudnia. (Tel. G. P.). Rokowania między PSL. Piastem i Ch. D. w sprawie stworzenia bloku centrowego wznowione zostały wczoraj i mają być według informacyj kól politycznych **w najbliższych dniach sfinalizowane. Osiągnięto już porozumienie w sprawie programu i taktyki wyborczej.** Trudności wywołuje sprawa podziału wpływów w niektórych okręgach wyborczych.

Zjazd „Mopra" oburza się na więzienia polskie.

UCHWALONO WZMÓDZ AGITACJE PRZEWROTOWĄ W POLSCE I... W CHINACH.

Pogranicze sow., 30 grudnia.

Z Moskwy donoszą: Odbywa się tu obecnie **czwarty międzynarodowy** zjazd przedstawicieli organizacji **„Mopra"** (organizacja dla niesienia pomocy więźniom-komunistom). M. in. **w zjeździe biorą udział delegaci tajnych organizacji „Mopra" w Polsce.**

Po wysłuchaniu sprawozdania tych „delegatów" w sprawie „barbarzyńskich stosunków" (?) w więzieniach polskich, **zjazd jednogłośnie powziął uchwałę, w której domaga się natychmiastowego wzmocnienia propagandy komunistycznej w Polsce,** zwłaszcza **w czasie przedwyborczym.** Konieczność wzmocnienia agitacji przewrotowej uchwalono również **dla Chin.**

Gubernator Fed. Reserve Bank Strong przybędzie do Polski.

CO MÓWI DEVEY O POPRAWIE SYTUACJI GOSP

Kraków 30 grudnia. (Tel. G. P.) W wywiadzie udzielonym wczoraj prasie, p. Devey oznaczył, że gubernator „Federal Reserve Banku" w Nowym Jorku, Strong, zamierza na zaproszenie Deveya, jako swego osobistego przyjaciela, **przyjechać z końcem wiosny lub w ciągu lata 1928 do Polski.** Devey dodał, że bardzo się cieszy, iż będzie mógł na miejscu pokazać p. Strongowi, **jak Polska pracuje i jak stale postępuje naprzód.**

Dalej p. Devey oświadczył, że potanienie kredytu jest konieczne i winno nastąpić, lecz jest zależne od dość wielkich wysiłków. Kredytem długoterminowym winny się zajmować przedewszystkiem banki państwowe oraz towarzystwa zagraniczne. Należy dążyć do tego, aby współpracować z obcym kapitałem i zachęcić go do czynienia większych inwestycyj w przemyśle i rolnictwie. Kredytem krótkoterminowym powinny się zajmować banki handlowe oraz Bank Polski.

Co do stopy dyskontowej Banku Polskiego p. Devey oświadczył, że w porównaniu do procentu żądanego przez instytucje prywatne uważa ją za dość niską. **Co do obecnej pożyczki p. Devey uważa, że nie jest ona zbyt wielką.** Tylko wytężoną pracą i zbiorowym wysiłkiem dojdzie Polska do szybkiego rozkwitu gospodarczego. Głównym celem pożyczki było **zabezpieczenie stabilizacji waluty polskiej. Położenie gospodarcze Polski jest dobre i to, czego dokonano w okresie ostatnich 7 lat świadczy korzystnie o żywotności narodu polskiego.** Dalszy rozwój jednak pójdzie prawdopodobnie nieco wolniej.

ROZPORZĄDZENIE O GRANICACH PAŃSTWA.

Warszawa. 30. grudnia. (Tel. G. P.) W nrze 117 Dz. Ustaw Rz. P. z 30. grudnia 1927 ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 23. grudnia 1927 o granicach Państwa. Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie trzech miesięcy.

ZWOLNIENIE INTERNOWANEGO PAROWCA NIEMIECKIEGO.

Gdynia, 30. grudnia. (Tel. G. P.). Po złożeniu 7 tys. zł. odszkodowania zwolniony został internowany tu w porcie niemiecki parowiec żeglugi przybrzeżnej „Sachsen", którego kapitan przewrócił w lecie rb. łódź z kilkunastu pasażerami, co znalazło wyraz w głośnym procesie.

PODWYŻKA POLSKICH STAWEK CELNYCH.

Warszawa, 30. grudnia. (Tel. G. P.). W wyniku ostatniej decyzji Rady Min. przedstawicielstwo sowieckie w Warszawie zostało powiadomione o podwyżce polskich stawek celnych od 1. lutego 1928 r.

TRZECH SZOFERÓW ZATRUŁY GAZY.

Warszawa, 30. grudnia. (Tel. G. P.). Nocy ubiegłej uległo zaczadzeniu gazami spalinowemi, wydzielającemi się z motorów 3 szoferów, pracujących w garażu przy ul. Targowej 44. Jeden z zatrutych Wiszlerberg zmarł w garażu, dwaj pozostali w stanie ciężkim przewiezieni zostali do szpitala.

FOTEL ELEKTRYCZNY W WIĘZIENIU LITEWSKIEM.

Kowno 30. grudnia. (Tel. G. P.) 4. stycznia rozpocznie się w Marjampolu sensacyjny proces przeciw urzędnikom z czasów rządu chrześć.-dem., którzy przy badaniu więźniów politycznych stosowali średniowieczne tortury i znęcali się nad skazanymi. Stwierdzono, że urzędnicy ci niejednokrotnie stosowali jako środek zastraszenia, względnie stracenia, fotel elektryczny.

NOWY ZATARG ZE STUDENTAMI W RUMUNJI.

Bukareszt, 30. grudnia. (Tel. G. P.). Między rządem a studentami **wybuchł nowy konflikt.** Unia studentów chrześcijan oświadczyła, że stoi po stronie 9 oskarżonych. Sąd w ostatnich dniach zwolnił 40 aresztowanych studentów. Unia oświadcza jednak, że nie może się tem zadowolić.

Wybitna poprawa stosunków polsko-niemieckich.

NIEMIECKI DYPLOMATA O SPOTKANIU PIŁSUDSKIEGO ZE STRESEMANNEM W GENEWIE.

Wiedeń, 30 grudnia. (Tel. G. P.) „N. Fr. Presse“ otrzymała z Berlina od pewnej osobistości politycznej następujące informacje:

Między Francją a Włochami do rokowań jeszcze nie doszło. Mają się one rozpocząć dopiero po przybyciu do Rzymu nowego ambasadora francuskiego. Informator „N. Fr. Presse“ oświadczył dalej, że wiadomość o zamierzonej rewizji **planu Davesa nie jest uzasadniona.** Ameryka nie myśli o rewizji, ani też o ogólnem uregulowaniu długów wojennych. Co dotyczy Rosji, to sytuacja tam nie jest wyjaśniona. Pewne oznaki wskazują na wstrząśnienie struktury wewnętrznej państwa sowjeckiego. **Dowodem tego jest, że Rosja obecnie zdaje się nie jest zdolna do akcji nazewnątrz.** Tak np. na stracenie urzędników rosyjskiego konsulatu w Chinach odpowiedziała tylko notami dyplomatycznemi.

Informator dziennika omówił następnie obszernie stosunki **polsko-niemieckie,** oświadczając, że doznały one w ostatnich czasach **pocieszającej poprawy, co zawdzięczać należy Marszałkowi Piłsudskiemu i ministrowi spraw zagranicznych Zaleskiemu.** Jak zaznaczyła owa osobistość, przy spotkaniu między Piłsudskim a Stresemannem w Genewie **nie poruszano wielkich zagadnień politycznych.** W czasie śniadania, na którem Briand przedstawił obu mężów stanu, informował się Marszałek Piłsudski między innemi od kilku oficerów niemieckich, których poznał w czasie wojny światowej. Marszałek wspomniał także, bez żadnego rozgoryczenia, o swoim pobycie w więzieniu magdeburskiem.

Zdaniem informatora „N. Fr. Presse“, pewnem obciążeniem stosunków polsko - niemieckich jest nadal **kwestja litewska, choć rząd niemiecki bardzo mało sympatji żywi dla dyktatora litewskiego.**

Podwyżka płac urzędniczych wejdzie w życie w ciągu stycznia 1928.

PO NOWYM ROKU ODBĘDZIE SIĘ POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. grudnia. (ps.). Dzisiejsza prasa endecka tendencyjnie utrzymuje, **że zapowiedzi o podwyżkach pensji urzędniczych okazały się zawodne.** Tymczasem wedle naszych informacyj, **zaczerpniętych u najbardziej miarodajnych czynników,** okazuje się, **że sprawa podwyżki płac urzędniczych nie jest bynajmniej zawieszoną.** Znajduje się ona w dalszym ciągu na warsztacie pracy Rządu i **w najbliższych dniach sprawa ta zostanie ostatecznie zadecydowaną i prawdopodobnie na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów** — jak zapewniają ze sfer miarodajnych, **jeszcze w ciągu stycznia** — wejdzie w życie.

Posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się po przyjeździe Marszałka Piłsudskiego **po Nowym Roku.**

Warszawa, 30. grudnia. (Tel. G. P.) Pogłoski podane m. i. przez „Robotnika“ o mającej **nastąpić w d. 1. stycznia 1928 r. podwyżce płac urzędników państwowych, nie zostały dotąd przez czynniki miarodajne potwierdzone.** Przed Nowym Rokiem nie zbierze się już Rada Min. Na odbytych zaś dotąd posiedzeniach Rady Min. sprawa podwyżki nie została załatwiona. Również w ustalonych budżetach **nie jest przewidywana 15-proc. podwyżka płac na pokrycie wydatków personalnych.**

Ex-krawiec i ex-premjer centr. Rosji

USUNIĘTY JAKO TAJNY ZWOLENNIK TROCKIEGO.

(Telefonemat własny „Gaz. Por.“)

Pogranicze sow., 30 grudnia.

Wielką sensację wywołało w Moskwie **nagłe usunięcie prezesa „Rady ludowych komisarzy“** republiki centralnej **Bogusławskiego.** Wyjaśniło się bowiem, że był jednym **z tajnych organizatorów i przywódców opozycji komunistycznej.** Nie od rzeczy będzie nadmienić, że Bogusławski. który ostatnio był **premjerem rządu największej republiki związkowej** (Rosji centralnej), przed przewrotem bolszewickim był **czeladnikiem krawieckim w Krzemenczugu.**

ZGON B. PREMJERA CZARNOGÓRY.

Belgrad, 30. grudnia. (Tel. G. P.). Zmarł wojewoda Bożydar-Piotrowicz **Njegusz,** kuzyn zmarłego króla Czarnogórza Nikity. Njegusz był przez 2 lata prezydentem ministrów czarnogórskich, potem zaś posłem przy kilku dworach europejskich.

PODRÓŻE TITULESCU.

Bukareszt, 30. grudnia. (Tel. G. P.). Min. spr. zagr. Titulescu wyjeżdża w d 4. stycznia 1928 r. na 3 tygodnie do Szwajcarji, stamtąd zaś uda się do Rzymu, Paryża i Berlina.

—o—

ADWOKACI NA CZARNO.

Nie wolno im przyjść na rozprawę w jasnem ubraniu.

Warszawa, 30. grudnia. (Tel. GG P.). Warszawska Rada Adwokacka wydała w swoim czasie zarządzenie aby adwokaci, występujący na rozprawie, odziani byli w ciemne ubrania. Zarządzenie to nie było dotychczas przestrzegane. Wobec tego Rada wydała obecnie znowu przypomnienie o tem zarządzeniu z jednoczesnem zaznaczeniem, że adwokaci, którzy przychodzić będą na rozprawy sądowe w jasnych garniturach, pociągani będą do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

—o—

CO MÓWI KONSUL SOW. O KANTONIE?

Hong Kong, 30. grudnia. (Tel. G. P.). Przybył tu konsul gen. Sowjetów w Kantonie Pochwaliński. Oświadczył on, że podczas ostatnich rozruchów w Kantonie znęcano się nad nim, oraz nad jego żoną z dzieckiem, wszyscy zaś pracownicy rosyjskiego konsulatu. oraz służba chińska zostali straceni pod zarzutem uczestniczenia w rewolucji antykomunistycznej, jaka nastąpiła z początkiem grudnia.

SPRAWA POBICIA NOWACZYŃSKIEGO.

Warszawa, 30 grudnia. (Tel. G. P.) Dochodzenia prokuratorskie w sprawie Nowaczyńskiego prowadzone są z niesłabnącą energją. Do wiadomości dochodzi się, iż urząd prokuratorski otrzymuje liczne anonimy od osób wskazujących rzekome nazwiska sprawców i dowody ich winy. Cały ten materjał badany jest skrupulatnie. Badanie świadka wskazanego przez jedno z pism, zostało przeprowadzone, lecz szczegóły trzymane są w tajemnicy. Sprawą zainteresowały się poważne wyższe czynniki Min. sprawiedliwości.

Warszawa, 30. grudnia. (Tel. G. P.) „Gaz. Warsz. Por.“ donosi, iż niezależnie od „ABC.“, posiada nazwiska domniemanych sprawców napadu na Adolfa Nowaczyńskiego

—o—

WIELKA KRADZIEŻ W WARSZAWIE.

Warszawa 30. grudnia. (ps.) W ciągu dzisiejszej nocy dostali się włamywacze do lokalu Państwowych Zakładów Azotowych, gdzie po rozbiciu kasy ogniotrwałej dokonali rabunku 5.000 zł. Mieli oni dosyć czasu, by po robocie oczyścić się i umyć ręce.

—o—

POINCARE ZAPRZECZA.

Paryż, 30. grudnia. (Tel. G. P.) Poincare zapytywany w sprawie informacji ze źródeł angielskich, jakoby miał zamiar przed 10. stycznia 1928 podjąć zarządzenia w celu przywrócenia systemu, opartego na parytecie złota, oświadczył, że informacje te są nieprawdziwe.

—o—

ARESZTOWANIE ALZACKICH IRREDENTYSTÓW.

Strassburg 30. grudnia. (Tel. G. P.) W mieście Trois zaaresztowano głównych przywódców autonomistów, mianowicie księdza Faschauera, Schalla, redaktora naczelnego i Thomanna, zarządzającego dziennikiem „Ankunft“, wreszcie Reisechera, skarbnika „Heimatsbundu“.

—o—

KRÓLESTWO BELGIJSCY W SZWAJCARJI.

St. Moritz 30. grudnia. (Tel. G. P.) Przybyła tu belgijska para królewska

—o—

MNÓSTWO OKRĘTÓW UWIEZŁO W LODACH.

Berlin 30. grudnia. (Tel. G. P.) Z Hamburga donoszą, iż na skutek zgromadzenia się zwałów kry na Łabie, okrętom i statkom znajdującym się na Łabie zagraża poważne niebezpieczeństwo. Pięć okrętów i 22 łodzie transportowych zostało zamkniętych przez kry w porcie Lenzen. Łamacze lodów nie mogą podołać pracy. Obawiają się powszechnie, że napór lodów przerwie tamy

—o—

BURZE ŚNIEŻNE W JAPONJI.

Tokio 30. grudnia (Tel. G. P.) W północno-zachodniej Japonji szaleją wielkie burze śnieżne. W wielu punktach przerwany został ruch kolejowy. Zachodzi obawa. że burze pociągnęły za sobą ofiary w ludziach.

—o—

LOT LINDBERGHA.

Belize (Angielski Honduras), 30. grudnia. (Tel. G. P.). Przyleciał tu z Guatemali lotnik pułk. Lindbergh.

Co piszą inni?

Oferta Stronnictwa Chłopskiego pod adresem PPS.

ROZMOWA Z P. JANEM BRYLEM. — O WSPÓŁPRACĘ W AKCJI WYBORCZEJ. — PROPOZYCJA KOMPROMISÓW TERYTORJALNYCH MIĘDZY PPS. A STRONNICTWEM CHŁOPSKIEM. — CZY SĄDY DORAŹNE ZOSTANĄ ZNIESIONE? — RZĄD WINIEN W TEJ SPRAWIE SIĘ WYPOWIEDZIEĆ. — EPIDEMJA PLOTEK.

Lwów, 31. grudnia.

(stm.) PPS. otrzymała **nową ofertę wyborczą.** Zgłosiło ją Stronnictwo Chłopskie przez usta p. **Jana Bryla.** Wstępne pour parler ma na razie charakter nieobowiązujący. **Wybrano formę wywiadu.** U p. Bryla zjawił się współpracownik miejscowego organu socjalistycznego i zadał mu w tym kierunku szereg pytań. Trzy najważniejsze odpowiedzi przytaczamy:

— Jaki jest stosunek Str. Chł. do P. P. S.?

— Uważamy ją za partję **najbliżej nam społecznie stojącą.**

— Czy jest możliwy **współudział obu tych stronnictw?**

— Przy pewnych ofiarach z obu stron i dobrej woli dałoby się, mojem zdaniem, ten współudział osiągnąć, choćby **na podstawie kompromisu terytorjalnego.** Pewne okręgi możnaby oddać Str. Chł., inne P. P. S. przy uzupełnieniu obydwu list z wzajemnymi kandydatami. Taka kombinacja byłaby **korzystna dla obydwu stronnictw,** gdyż głosy chłopskie wsparłyby listę w okręgu socjalistycznym i naodwrót.

— Czy ze względu na **pewną rozbieżność stanowiska między P. P. S a Str. Chł. wobec rządu** kombinacja ta jest możliwa?

— Należy wybrać **między zasadą, a doraźną korzyścią.** Wiele jest wspólnych cech i dążności w obydwu stronnictwach. **Nie jest wykluczone że po wyborach P. P. S. ustosunkuje się również życzliwie dla rządu.** Korzyść jest widoczna, albowiem w wspólnym bloku i jedna i druga strona zyska, natomiast przy oddzielnej akcji obie strony stracą na korzyść żywiołów jednej i drugiej stronie nieprzyjemnych. Posunięcie to ma raczej **znaczenie taktyczne,** ważne tylko dla okresu wyborczego".

Trudno w tej chwili przesądzić, czy rozmowa powyższa pociągnie za sobą pozytywne rezultaty. W każdym razie będzie nie od rzeczy przypomnieć, że prowadzone przez szereg tygodni **rokowania między PPS. a Wyzwoleniem w sprawie utworzenia wspólnego bloku wyborczego spełzły na niczem.** Podobno zgodzono się tylko **na współpracę w poszczególnych okręgach.** Ale i to nie jest pewne. Oficjalnego komunikatu z przebiegu rokowań żadna ze stron **nie ogłosiła.**

*

Czy od 1. stycznia 1928 będą u nas obowiązywały **sądy doraźne,** czy nie? Pytanie to stało się aktualne z powodu wiadomości zamieszczonej przez **„Epokę":**

„Dowiadujemy się, że z d. 1. stycznia roku nadchodzącego **ustawa o sądach doraźnych przestanie obowiązywać.**

Ustawa o sądach doraźnych wygasa bowiem dnia 1. 1. 1928 **i przedłużona nie będzie".**

Doniesienie tej „Epoki" **dementuje jednak Agencja Wschodnia.** Powołuje się na **kompetentne koła** i twierdzi, że dotąd nic nie wiadomo o projekcie zniesienia sądów doraźnych z dniem 1. stycznia.

Więc **komu wierzyć?** „Epoka" uchodzi za organ **półurzędowy.** Wypowiada pono **opinję wicepremiera Bartla.** Agencja Wschodnia nikogo wprawdzie nie reprezentuje, ale powołuje się zato **na kompetentne czynniki.** Miałoby się zatem prawo przypuścić, że ma na myśli Min. Sprawiedliwości.

Tej niepewności winien rząd położyć kres. Niech zabierze głos. Od dnia 1. stycznia 1928 dzieli nas tylko **jedna doba.** Najwyższy więc czas by Prezydjum Rady Min. ogłosiło, jak przedstawia się istotny stan rzeczy: **Czy „Epoka" przeholowała, czy też zaprzeczenie niewymienionych zresztą sfer kompetentnych jest nieścisłe?....**

*

Zwykło się mawiać, że kulturę danego społeczeństwa mierzyć należy **ilością zużywanego mydła.** A my dodalibyśmy: Także **ilością grasujących plotek.** Bo człowiek kulturalny brzydzi się plotkami. Zostawia je kumoszkom.

Kampanja wyborcza tolernuje niestety także i **tę broń.** Plotka hula sobie, **wyprawiając harce.** Budzi ogólny niesmak, ale niemniej jednak posługują się nią — wszyscy. Albo prawie wszyscy.

Najchętniej jednak czyni to prasa narodowo-demokratyczna. Ta sobie dopiero używa. Szczególnie pisma brukowe. Te przez nikogo nie kontrolowane. Za które nikt nie chce przyjąć odpowiedzialności.

Rozeszła się ostatnio wiadomość, że b. poseł socjalistyczny **Pragier,** zgłosiwszy się w Min. Pracy, którego jest urzędnikiem celem objęcia służby, otrzymał odpowiedź, **że został przeniesiony do Pińska.** Pierwszy zanotował tę informację **dziennik „ABC".** Inne pisma powtórzyły ją. Naturalnie w dobrej wierze.

I co się okazało? Że całe to doniesienie **wyssane jest z palca.** Z brudnego palca. Zaprzeczył wszystkiemu **„Robotnik",** a więc pismo blisko stojące p. Pragiera. Tyle tylko prawdy jest w tem wszystkiem, że p. **Pragier został zwolniony z służby rządowej.**

Plotkarze mieli jednak **przez dni kilka używanie.** Prószyński do Dzisny, Zamorski do Pińska, Pragier do Pińska...

Gdy kamienicznik wojuje z lokatorem

cały kodeks karny jest w żywym ruchu.

EX-FABRYKANT WÓDEK MUSZYŃSKI OSKARŻONY O LICHWĘ, FAŁSZYWE ZEZNANIA I INNE BREWERJE.

Lwów, 31. grudnia.

(—). Przed senatem V. miała się odbyć wczoraj **ciekawa rozprawa** przeciwko **Janowi Muszyńskiemu,** kupcowi i właścicielowi realności przy ul. Zamojskiego 3, oskarżonemu o zbrodnię **fałszywych zeznań, gwałtu publicznego i występku lichwy,** oraz przeciwko Józefowi **Hornungowi,** dozorcy tej realności i jego żonie Annie, których prokuratura oskarżyła o współudział w tych karygodnych czynach. Wedle aktu oskarżenia Muszyński, prowadząc długą wojnę na tle mieszkaniowem ze swym lokatorem **Gawrońskim,** urzędnikiem skarbowym, w toku procesu awizacyjnego **miał złożyć fałszywe zeznania.** Ponadto dopuścił on się w stosunku do tego lokatorara zbrodni gwałtu publicznego przez **zabranie mu klucza od mieszkania,** wyrażał pod jego adresem niebezpieczne pogróżki itd. W aktach tych pomagali mu małżonkowie Hornungowie. Ponieważ oskarżeni się nie jawili, rozprawę odroczono.

Pies przebity rozpalonym drutem

budzi popłoch na targowicy w Winnikach.

BESTJALSKI „FIGIEL" DWOJGA ZWYRODNIAŁYCH OSOBNIKÓW.

Lwów, 31 grudnia.

(—) Józef Pańkiewicz, zam. w Winnikach, żył w niezgodzie ze swym sąsiadem Juljanem Okonusem i myślał, jakby mu wyrządzić jakiegoś psikusa. 2 stycznia ub. r. znalazła się okazja. Wespół ze swym synem Stefanem zwabił psa sąsiada na swoje obejście, potem **przebił zwierzę na wylot rozpalonym drutem.** Szalejącego z bolu psa wypędzili obaj na targowicę między ludzi. Powstał popłoch, gdyż pies okazywał z powodu strasznego bolu **objawy wścieklizny.** Dopiero policjant gminny ukrócił jego męki, zastrzeliwszy go.

W grudniu ub. r. sąd powiatowy w Winnikach zasądził Pańkiewicza **na trzy tygodnie aresztu bez zawieszenia kary.** Przeciwko temu wyrokowi Pańkiewicz odwołał się i wczoraj odbyła się ponowna rozprawa przed s. Łyczkowskim, który zatwierdził wyrok sądu winnickiego, odmawiając również wnioskowi o zawieszenie kary. Wobec tego oskarżony zapowiedział dalsze **odwołanie do III. instancji.**

Rozpacz wiejskich elegantek.

SMUTEK ZAPANOWAŁ, GDY OKRADZIONO JEDYNE ŹRÓDŁO NABYCIA MODNYCH TOWARÓW. — POSZKODOWANY KUPIEC W ROLI SHERLOCKA HOLMESA.

Lwów, 31 grudnia.

(—) W nocy na 26 lutego br. dokonano włamania w Oleszycach do sklepu Dawida Wachsmana i skradziono towary bławatne i galanteryjne, wartości 2.600 zł. W Oleszycach jeden tylko Wachsman posiadał towary, za któremi przepadały miejscowe elegantki, np. pończoszki jedwabne, rękawiczki, puderniczki, korale, chustki itp. To też gdy rozeszła się wieść o okradzeniu tego jedynego „Magasin de Paris", zapanowała czarna rozpacz. Całe miasto uważało za swój obowiązek pomgać w dochodzeniach policyjnych. Wieść o kradzieży roszeszła się w okolicy i temu zawdzięczyć też należy, że sprawca dostał się w ręce władz.

Oto Wachsman dowiedział się, ze w sąsiedn. wsi Żabiele ad Dzików jakiś domokrążca sprzedawał po domach towary podobne do tych, jakie u niego skradziono. Wybrał się więc tam i rzeczywiście w kilku domach rzeczy swoje znalazł. O odkryciu swem doniósł policji, a ta wkrótce aresztowała **Michała Maziarza,** liczącego lat 29, kilkakrotnie już karanego za kradzieże. Znaleziono przy nim jeszcze wiele towaru. Wójt z Żabiel agnoskował go jako tego, który po wsi krążył i towary sprzedawał.

Wczoraj odpowiadał on przed senatem III i po przeprowadzonej rozprawie został on zasądzony na **dwa lata ciężkiego więzienia.**

5000 dol. za rękopis France'a.

Paryż w grudniu.

(H). Wielka nowojorska firma Gabrjela Wellsa nabyła w tych dniach manuskrypt sławnej powieści Anatola Francea p. t. „Tais". Rękopis jest pierwszą redakcją tego dzieła, różni się zatem znacznie od oryginału, który przechowywany jest w witrynach Bibliotheque Nationale. Ta bibljoteka jest zresztą właścicielką wszystkich prawie manuskryptów Anatola France'a.

Rękopis „Taidy" wygląda **bardzo ciekawie.** Nie składa się z normalnych, porządnych arkuszy papieru, lecz

z luźnych świstków

rozmaitego kształtu, koloru i wyglądu. Niektóre z tych świstków to zaproszenia na uroczystości rozmaite, śluby, obiady, i t. d. Na ich **stronie niezadrukowanej** pisał genjalny pisarz swoją powieść.

Manuskrypt ten jest pierwszem dziełem France'a, które **dostaje się za granicę.** Firma Welle zapłaciła zań

pięć tysięcy dolarów.

A otrzymała już ofertę jednego z miljonerów amerykańskich, który gotów jest zapłacić za ten rękopis **cenę trzykrotną.**

Nowe szczegóły zbrodniczej działalności ex-kupca sutenera.

Zubożałą hrabinę z Ukrainy

nakłaniał Immerglück do okradania domów

pod pretekstem kleptomanji.

CHORA UMYSŁOWO 55-LETNIA HR. T. SYPIAŁA NA DWORCU, NIE MAJĄC MIESZKANIA. — PRZYGODNY „OPIEKUN" IMMERGLUECK PROPONUJE JEJ „INTRATNY INTERES". — MUELLEROWA NIE GODZI SIĘ NA POMOC W IMPREZIE. — ZAMIERZONY WYJAZD DO STANISŁAWOWA I POLOWANIE NA NAFCIARZY. — OSZUST W ROLI EX-ROTMISTRZA, DYREKTORA INSTYTUCJI FINANSOWEJ, AGENTA SAMOCHODOWEGO ETC.

Lwów, 31 grudnia.

(—) Wczoraj podaliśmy garść szczegółów z życia ongiś poważnego kupca, a ostatnio **zawodowego sutenera**, znanego na bruku lwowskim, Henryka Immerglücka, którego policja aresztowała pod zarzutem **stręczenia do nierządu**. Dochodzenia policyjne wykazały **mnóstwo wypadków nakłaniania przez Immerglücka różnego rodzaju dziewcząt do oddawania się nierządowi w jego mieszkaniu**, z czego chciał ciągnąć zyski. Raz mu się udawało, drugi raz interes nie dochodził do skutku. Nie mając ustalonych źródeł dochodu, Immerglück nie pozbawiony inicjatywy, **potrafił korzystać z każdej okazji**, nie patrząc wcale na to, czy jest to uczciwe, czy nie.

Kochanka jego Stanisława Müller, o której obszernie wczoraj pisaliśmy i dzięki której dostał się do kryminału, poznała się w swoim czasie z niejaką

hrabiną Ireną T.,

liczącą lat 55, pochodzącą z Ukrainy, **osobą pozbawioną również jakiegokolwiek źródła utrzymania, a przytem niezupełnie zdrową na umyśle.** Hrabina T. posiadała natomiast **rozległe stosunki w domach arystokratycznych na Kresach wschodnich** i latem odwiedzała swoich znajomych, którzy zaopatrywali ją w gotówkę i naturalja. Z tych to zasobów żyła ona przez zimę.

W okresie poznania się Müllerowej z hr. T., **ta ostatnia była bezdomna i spała w poczekalni dworca kolejowego.** Müllerowa sprowadziła ją do mieszkania Immerglücka, a ten dowiedziawszy się o jej stosunkach, **odrazu powziął**

genjalną myśl.

Mianowicie zaproponował hr. T., by **zabrała ze sobą Müllerową w charakterze damy do towarzystwa lub pokojówki, wybrała się do swoich znajomych domów i tam korzystając z okazji, kradła biżuterję, którą onby następnie spieniężał.**

Propozycję tę Immerglück przedstawił hr. T. w obecności Müllerowej, ale ta ostatnia stanowczo się temu sprzeciwiła, nie chcąc się narażać na kryminał. By ją uspokoić, Immerglück perswadował, że nie grozi im żadne niebezpieczeństwo, ponieważ hr. T. jest umysłowo chorą i w razie przychwycenia ich nawet na gorącym uczynku, hrabina

wykręci się kleptomanją

i z powodu swego stanu umysłowego nie będzie pociągana do odpowiedzialności. Mimo tych perswazji impreza się nie udała, wobec czego Immerglück **zrezygnował ze znajomości z hr. T.**

Po kilku dniach wpadł na **nowy koncept.** Czując mianowicie, że policja następuje mu na pięty, że prędzej czy później zostanie zdemaskowany i osadzony w więzieniu, Immerglück oświadczył Müllerowej, że powinni

opuścić Lwów,

gdyż tu jest **„za dobra policja"** i zaproponował jej **wyjazd do Stanisławowa**, gdzie występowałaby w charakterze jego żony. W Stanisławowie bowiem — jak twierdził — jest **dużo bogatych ludzi, przyjeżdżają nafciarze**, z którymi mogłaby zawierać znajomości, a następnie przy jego pomocy **dokonywać szantaży.**

Ale i na to Müllerowa się nie chciała zgodzić, wobec czego z tą samą propozycją zwrócił się on do **dwu dziewcząt z pod lekkiego znaku, Stefanji Ch i Mani W.** Te również **odmówiły** twierdząc, że nie mają zamiaru Lwowa opuszczać, gdyż w Stanisławowie mogą się dostać w ręce policji.

Immerglück występował we Lwowie **pod rozmaitymi tytułami.** Jednym przedstawiał się jako

b. rotmistrz huzarów,

innym jako **dyrektor wielkiego przedsiębiorstwa finansowego**, innym znowu jako reprezentant angielskiej fabryki **samochodów „Roll-Royce"**, a ostatnio wobec dziewcząt, które nakłaniał do nierządu, jako **akwizytor i agent składu przyrządów lekarskich Barana** przy ul. Akademickiej, od którego miał rzekomo mieć pełnomocnictwo na akwizycję.

—o—

Katastrofa kolejowa w Bobrówce

pod Jarosławiem.

TRZY WOZY TOWAROWE WYKOLEIŁY SIĘ.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, 29 grudnia.

Dziś przed poł. lotem rozeszły się po mieście wersje o strasznej katastrofie kolejowej na stacji Bobrówka za Jarosławiem, na szlaku Jarosław — Rawa Ruska. Jak się okazało, **pogłoski te były mocno przesadzone.** Oto o godz. 6-tej rano z pociągu towarowego wykoleiły się 3 amerykańskie wozy z węglem, wobec czego pociąg osobowy z Rawy Ruskiej **spóźnił się o 70 minut.** Żadnych nieszczęśliwych wypadków w ludziach nie było. Po usunięciu przeszkód ruch odbywa się normalnie. Dochodzenia przeprowadza komisja kolejowa.

Tajemnicze okradzenie komisjonera

bankowego.

Lwów, 31. grudnia.

(—) Wczoraj przedpołudniem **jeden z lwowskich największych banków**, wysłał rano na miasto ze zleceniem przeprowadzenia pewnej operacji finansowej, swego **długoletniego i dotąd nieposzlakowanego komisjonera**, nazwiskiem **Zuck**, przyczem odnośny oddział banku wręczył mu pewną kwotę.

Po powrocie z miasta Zuck zjawił się w odnośnym oddziele banku i począł z teki wyjmować zapiski i pieniądze. Nagle zawołał **przeraźliwym głosem:**

„Gdzie są dolary?"

równocześnie zbladł jak płótno i począł po obecnych wodzić błędnie oczyma, robiąc wrażenie, jakgdyby dostał **pomieszania zmysłów.**

Po przyjściu do równowagi stwierdził, że w jakiś

zagadkowy sposób

zginęły mu z teczki paczki banknotów 1, 2 i 5-dolarowe w sumie 2.800 dolarów. Zuck nie zdawał sobie sprawy, gdzie i jak te dolary znikły i twierdził, że ich nie mógł zgubić, lecz widocznie go okradziono.

Dyrekcja banku odniosła się natychmiast do władz bezpieczeństwa, a te po zapoznaniu się ze stanem faktycznym zadecydowały, że aż do wyjaśnienia sprawy Zuck **musi być uwięziony.**

—o—

Nieboże Biżejko pokaran za lichtarze.

Jak sprawiedliwość każe.

Lwów, 31. grudnia.

(—). Przed s. Szulisławskim stawał wczoraj 22-letni Marjan **Biżejko**, z zawodu złodziej. W październiku br. pewnego dnia przyszedł on do realności przy ul. Leona Sapiehy 51 i przez tylne drzwi wtargnął do mieszkania Ignacego Wachtla, gdzie **porwał dwa srebrne lichtarze**, wartości 200 zł. Wachtlowa w ostatnim momencie spostrzegła uciekającego złodzieja, narobiła krzyku, tak, że zbiegli się sąsiedzi i Bożejkę przytrzymali. W ostatniej chwili Bożejko lichtarze porzucił. Mimoto s. Szulisławski zasądził go na **5 mies. ciężkiego więzienia.**

Nowe metody walki z morfinizmem.

CIEKAWE WYWODY LEKARZA KOLOŃSKIEGO, DRA HERBERTA KAHLEGO. — SPOSÓB SZYBKI I SKUTECZNY. — DOBROCZYNNY SEN. — WZMACNIANIE NERWU PARASYMPATYCZNEGO. — INTERESUJĄCY PRZYKŁAD KONKRETNY. — METODA DRA KAHLEGO OKAZAŁA SIĘ SKUTECZNĄ W 116 PRZYPADKACH NA 118. KLĄTWA MORFINIZMU PRZESTANIE CIĄŻYĆ NA LUDZKOŚCI!

Berlin, w grudniu.

(H). Koloński lekarz dr. **Herbert Kahle** wynalazł nowy sposób zwalczania morfinizmu. Metoda Kahlego polega na możliwie

jak najszybszem usuwaniu morfiny z organizmu pacjenta.

Dotychczas kurację stosowano **bardzo ostrośnie i powoli** z obawy przed następstwami zbyt nagłego przerwania nałogu: **komplikacjami sercowemi, delirjum, a nawet chorobą umysłową. To też kuracja taka trwa całymi miesiącami,** przyczem pacjentom zmniejsza się stopniowo i systematycznie **dawki morfiny.**

Dr. Kahle przerywa nagle. A ponieważ morfina potrzebuje **czterech do pięciu dni,** aby naturalną drogą opuścić ciało, chroni on pacjentów przed męczarniami, utrzymując ich przez sto-dwadzieścia godzin

w sztucznym śnie.

Pacjent budzi się potem nieco **wyczerpany i osłabiony,** ale klątwa morfinizmu przestała nad nim ciążyć.

A dalej wychodzi dr. Kahle z założenia, że morfina działa bardzo silnie, zwłaszcza na t. zw.

nerw sympatyczny,

a za jego pośrednictwem na działalność serca i ważnych części **narządów rozrodczych.** A ponieważ odpowiednikiem nerwu sympatycznego jest t. zw.

nervus parasympathicus,

dr. Kahle **wzmacnia go** podczas swej kuracji. Pacjent otrzymuje tłwa lekarstwa; jedno jest środkiem nasennym, drugie ma wzmocnić nerw parasympatyczny.

Tę metodę stosował dr. Kahle z wielkiem powodzeniem **w praktyce.** Zdaje np. sprawę z przebiegu leczenia morfinisty, który zażywał dziennie **4 i pół grama trucizny.** 5. października 1927 otrzymał pacjent — jak to opisuje lekarz w bardzo ciekawym artykule — **środek nasenny.** Spał 26 godzin, a zdawało mu się, że tylko dwie. Po lekkim posiłku zasnął znowu i spał z krótkiemi przerwami **przez cztery dni.** 8. paźdz. obudził się z pewną świadomością. Na widok morfiny **odwracał się z obrzydzeniem.**

13. października wystąpił u chorego **bardzo silny apetyt.** Zjadł wprost kolosalną ilość pokarmu, tak, że doznawał bólu **w muskułach szczękowych.** Sen nastąpił teraz bez wszelkich **sztucznych środków.** W krótkim czasie przybrał pacjent na tuszy **23 funtów.**

Doznał zupełnego odrodzenia **fizycznego i moralnego.** Ustąpiła depresja. Nieopisana radość życia zapanowała w duszy uleczonego morfinisty. 31-go października opuścił szpital **zupełnie nieczony.**

W ten sposób leczył Kahle **118 pacjentów,** z których tylko dwóch nie udało mu się przywrócić **do normalnego stanu.**

Jak pp. Lloyd George i Clemenceau

napróżno szukali Wisły.

WESOŁY EPIZOD Z OKRESU KONGRESU WERSALSKIEGO.

Paryż, w grudniu.

(e) Z okazji ostatniej dyskusji genewskiej jedno z pism francuskich przypomina, że w okresie kongresu wersalskiego pp. Lloyd-George i Clemenceau **próbowali nakreślić granice pomiędzy Polską a Litwą.** W dyskusji na ten temat przesiedziała ta dostojna dwójka z „grubej czwórki“ parę godzin nad mapą Europy wschodniej, daremnie szukając rzeki Wisły. Wreszcie wielki „Tygrys“, tj. p. Clemenceau wpadł w szał i wołał: „**To nie wiarogodne i niezrozumiałe. Ci idjoci zapomnieli narysować Wisłę na mapie!**“

Gniew nie pomagał, ani premjer francuski, ani angielski — głównej rzeki Polski znaleźć nie mogli. Wezwano fachowca-kartografa z Quai d'Orsay. P. Clemenceau powitał go z gniewem: „Co pan nam dał, co za nieszczęsna mapa. Niema na niej nawet Wisły!“

Nieszczęśliwy urzędnik zaczął się tłomaczyć: „To jest dobra mapa. Lepszych map Europy wschodniej niema. To jest **mapa niemieckiego sztabu generalnego.** Wisła jest na tej mapie. Tylko nazywa się po niemiecku: Weichsel, a nie Vistule“.

Po tych wyjaśnieniach obaj dostojnicy mieli bardzo zdetonowane miny, ale p. Clemenceau wreszcie przerwał przykre milczenie, wołając do urzędnika: „Idź pan sobie, za dużo pan mówi!“

Nowe ceny mąki i chleba.

Lwów, 31. grudnia.

Tymcz. Zarząd gminy m. Lwowa ustalił nowe ceny maksymalne na mąkę i pieczywo **od d. 31. grudnia 1927.**

Mąka.

Za 1 kg. najtańszej o przemiała 40 proc. (w sprzedaży detajlicznej) 90 gr., pszennej 50 proc. detajl. 79 gr., 1 kg. mąki żytnej 65 proc. 59.50 gr.

Pieczywo.

1 kg. chleba z mąki żytniej ciemnej, w piekarni 40 gr., w sklepie lub na straganie 42 gr. 1 kg. chleba z mąki żytniej 65 proc. w piekarni 58 gr., w sklepie 60 gr. 1 bułka 4 dkg. pszenna 4 i pół gr., w sklepie lub na straganie 5 gr. „Czwórki żydowskie“ w sklepie lub na straganie 20 gr. Pół chleba Grahama w sklepie 35 gr. 1 kg. chleba pszenno-żytniego na drożdżach 70 gr.

Równocześnie ponawia się zakaz wypiekania i sprzedawania chleba pszennego luksusowego, oraz bułek z mąki pszennej jakościowo lepszej niż 50 proc., dalej wypiekania chleba w bochenkach o innej wadze jak 1 i 2 kg., oraz bułek o wadze innej jak 4, 8 i 16 dkg. (wyjątek chleb Grahama).

NADESŁANE

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 1. I. 1927.

S. LIEPPERT

Miłość pod zwrotnikiem

Miasto Daressalam doczekało się wreszcie swej wielkiej sensacji Stało się coś, co nietylko całą kolonję europejską, lecz i rdzenną ludność afrykańską poruszyło do głębi. Wszyscy, wszyscy jednem słowem, ze wzburzonym wyrazem twarzy zalegali tłumnie ulice, restauracje, w klubie ani szpilki wetknąć.

— Morderstwo! Morderstwo! — podawano sobie posępną wiadomość z ust do ust.

Zapewne! Od czasu do czasu, co parę lat przynajmniej, zdarzały się w tej okolicy morderstwa; ale to, dokonane na młodej i ładnej kobiecie, ulubienicy Europejczyków, otoczone niezbadaną tajemnicą, było tak niesłychane, że umysły ludzkie długo uspokoić się nie mogły.

— — — — — — — —

Przed trzema laty na okręcie linji Woermanna przybyła do Daressalam w charakterze wychowawczyni, zaangażowanej do jednej z plantacji wewnątrz kraju. Z czasem jednak, przekonawszy się, że w Daressalam nie było dotychczas krawcowej i że przy wrodzonych zdolnościach i zręczności może igłą o wiele więcej zarabiać, posadę wychowawczyni rzuciła, otwierając natomiast mały, lecz elegancki salon mód.

Dzięki wykwintnemu swemu gustowi i przepięknym barwnym jedwabiom indyjskim zdobyła sobie niebawem bardzo liczną klientelę.

Nietylko talent krawiecki jednak zjednywał jej uznanie i przyjaciół, lecz miłe obejście z ludźmi i wysoki takt postępowania przedewszystkiem a potem... uroda jeszcze — jasna cera i włosy cór północnej Europy, wprzęgające do jej rydwanu mężczyzn całego Daressalam!

Nie brakło dziewczynie na afrykańskim gruncie konkurentów — rzecz aż nadto zrozumiała wobec wielu nieżonatych Europejczyków, którzy od lat Daressalam zamieszkiwali, pozbawieni zupełnie prawie widoku białej dziewczęcej twarzyczki.

Nie była jeszcze zarażona parną, zmysłową atmosferą podzwrotnikową...

Przyniosła tchnienie ojczyzny z sobą... Aniołem z nieba wydawała się tym, co niezbyt jeszcze głęboko w obojętność i bagno alkoholu zapadli...

Przed jej czystem spojrzeniem chylili ze wstydem głowę, każdy, kto zwierzęcą żądzą uniesiony, śmiał wzrok pożądliwy na nią podnieść.

Z biegiem czasu wszyscy zaprzyjaźnili się z sobą. Nietylko białych otaczała dobrocią swą, służyła radą i pomocą, lecz i niejednemu kolorowemu krajowcowi była aniołem opiekuńczym w potrzebie.

Nie wyróżniała jednak nikogo, nikt nie mógł się poszczycić jakiemś goretszem, serdeczniejszem słówkiem od niej. Ujmująca i przyjazna dla wszystkich, od wszystkich trzymała się zdaleka.

Nadeszła pora wyjazdów urlopowych. Żegnano się uroczyście. Urządzano uczty i zabawy na lądzie i okręcie. Radością błyszczały oczy powracających do kraju. I dla naszej jasnej blondyny nadszedł czas wypoczynku po długich miesiącach i latach zyskownej wprawdzie, lecz ciężkiej i wytężonej pracy.

Nie jechała jednak do ojczyzny, zamierzając ferje użyć na zwiedzenie wnętrza cudownego kraju, którego stolicą i ośrodkiem było Daressalam.

I oto pewnego pięknego dnia uzbrojona we wszystko, co do ekspedycji jest potrzebne, udała się w towarzystwie oddanych jej tragarzy i dwóch wiernych boys w drogę poprzez wzgórza porosłe staremi palmami, wiecznie zielonemi magnoljowemi i cytrynowemi drzewami.

Gdzie okiem sięgnąć, wszędzie góry i doliny, a wśród nich pojedyńczo rozsiane małe wioski murzyńskie, zamieszkane czy nie — trudno zdaleka rozpoznać.

W głębi krajobrazu, na skraju dzikiej gęstwiny leśnej majaczy się duże osiedle murzyńskie. Wonny dym wisi tam w powietrzu, a palmami przykryte dachy nadzieją wypoczynku nęcą.

Droga młodej podróżniczki tamtędy prowadzi; tam zamierza obóz rozbić i wywczasu zaznać.

Idzie tedy drogą swych przeznaczeń ku dolinie, ku wielkiej wsi, zamieszkałej przez najdziksze i najbardziej wojownicze plemię murzyńskie. Jego zwierzchnik i wódz naczelny z królewskiego rodu pono pochodzi. Piękny rzeczywiście, jak królewskie dziecię! Kto go ujrzał, nie mógł się oprzeć czarowi jego postaci.

Mała ekspedycja przybyła do wsi i namiot już rozbiły. Zwierzchnik plemienia młodej pani meldować się każe. Zdobny w swoje rodzinne klejnoty, stoi przed namiotem i czeka.

Z za kotary wychyla się biała twarzyczka w aureoli złotych włosów. Lekko tylko żarem afrykańskiego słońca tknięta...

Powagi i męstwa pełne rysy zwierzchnika mięknią na jedno mgnienie oka. Radość w nich tli. Olśniony pięknością dziewczęcia przymyka oczy i namiętne drżenie wstrząsa jego wspaniałą postacią.

Oto przed nim stoi istota innej rasy, owej rasy, którą on nienawidzi, która jego, królewskiego potomka, upokorzyła i zawładnęła ziemią jego ojców.

Pragnie nienawidzieć stojącą przed nim białą zjawę, nienawidzieć tak, jak

Afera hrabiny de Janze.

PROCES, KTÓRY ZACIEKAWIŁ CAŁY PARYŻ. — IDYLLA MIŁOSNA W EGIPCIE. — FLIRT Z ANGLIKIEM. — POD NAKAZEM RODZINY. — OSTATNIE SPOTKANIE. — DWA STRZAŁY. — SZEŚĆ MIESIĘCY WIĘZIENIA.

Paryż, w grudniu.

(H). W tych dniach odbyła się rozprawa przeciwko **hrabinie de Janzé.** Jak o tem w swoim czasie donieśliśmy — usiłowała ona z powodu zazdrości i zawiedzionej miłości zastrzelić na jednym z dworców paryskich **młodego Anglika, Trefforda.**

Hrabina Janzé, z pochodzenia Amerykanka, wyszła w r. 1921 zamąż za arystokratę francuskiego. Bawiąc w Egipcie z powodu osłabionego zdrowia, poznała **mr. Trefforda.** Oboje spotkali się ponownie po roku w Rzymie, a wówczas przyjaźń ich **pogłębiła się znacznie.** Hrabina postanowiła nawet zażądać od męża rozwodu i **poślubić Anglika.** Hrabia Janzé nie sprzeciwił się temu żądaniu, to też niebawem plany hrabiny **nie napotykały żadnej przeszkody.**

Natomiast rodzina Trefforda wcale nie była z tego zadowolona i zagroziła mu w razie poślubienia hrabiny pozbawieniem **wszelkiej pomocy finansowej.** Mr. Trefford dał się przekonać i oznajmił narzeczonej, że musi **zrezygnować z planowanego małżeństwa.**

Para miała się spotkać po raz ostatni 21. marca. Tak też się stało, a po ukończonej rozmowie, odprowadziła hrabina Anglika

na dworzec.

Tuż przed odjazdem pociągu zapytała młodzieńca głosem bardzo zdenerwowanym, czy to ma być rzeczywiście ich **ostateczne pożegnanie.** A gdy Anglik odpowiedział potakująco,

padły dwa strzały,

jeden skierowany przez hrabinę ku młodzieńcowi, drugi ku własnej osobie. Oboje ponieśli **dość poważne rany.**

Dzięki umiejętnej opiece lekarskiej udało się parze kochanków **przywrócić zdrowie.** Obecnie wdrożono przeciwko hrabinie

postępowanie karne.

Rozprawa wywołała wielkie zainteresowanie. Sala sądowa stale była przepełniona liczną publicznością, wśród której można było dostrzec wiele osób **z arystokracji angielskiej i francuskiej.**

Hrabina oświadczyła sądowi, że działała pod **przymusem wewnętrznym,** któremu nie mogła się oprzeć. Mały browning stale nosiła przy sobie, gdyż mógł się okazać potrzebnym podczas licznych podróży. To tłumaczenie wydało się sądowi **niewystarczającem.** Wielkie zdziwienie wywołało zachowanie się Anglika. Wydawał się dziwnie zmieszany, a na większą część pytań odpowiadał krótko: **„tak"** lub **„nie".**

Po przemówieniach prokuratora i obrońcy skazano hrabinę na **sześć miesięcy więzienia warunkowego.**

Tak orzekło kollegjum **sędziów zawodowych.** Gdyby hrabina zabiła i dostała się przed sąd przysięgłych, zostałaby niewątpliwie **uwolniona od winy i kary...**

———o———

Krzyżówka gorącemi kluskami chlusnął w twarz posterunkowego.

BACZNE OKO WŁADZY SPOSTRZEGŁO W NOCY PODEJRZANĄ RYNNĘ NA RAMIENIU PODEJRZANEGO OSOBNIKA. — ZACIEKŁA WALKA W OBRONIE RYNNY. — OJCIEC PRZECIW SYNOWI.

Lwów, 31. grudnia.

(—) We wrześniu br. w nocy posterunkowy przytrzymał na ul. Żółkiewskiej 23-letniego **Jana Krzyżówkę** (Żółkiewska 70), niosącego rynnę 2-metrową. Zainterpelowany Krzyżówka oświadczył, że stanowi ona jego własność i pochodzi z jego mieszkania. „Niewierny Tomasz" — posterunkowy— postanowił na miejscu całą sprawę zbadać i kazał się zaprowadzić do domu. Gdy obaj weszli do mieszkania, Krzyżówka ujrzawszy na kuchni stojący **baniak z gorącemi kluskami,** nie wiele się namyślając, **porwał go i chlusnął kluskami posterunkowemu w twarz.** Wywiązała się między nimi bójka, w której wziął również udział ojciec Krzyżówki, stojąc zaraz po stronie posterunkowego, ale obaj nie mogli mu dać rady. Wobec tego posterunkowy wezwał dwóch kolegów i dopiero wspólnymi siłami udało im się awantrunika odprowadzić do aresztów policyjnych.

Dochodzenia wykazały, że rynnę Krzyżówka skradł z realności przy ul. Podzamcze. Wczoraj stanął on przed s. Szulisławskim, który za te brewerje skazał go na **dwa miesiące więzienia.**

Zonobójca Wolf skazany na 10 lat więzienia

DWAJ POMOCNICY JEGO ZBRODNI ZOSTALI UWOLNIENI

Lwów, 31. grudnia.

(—). Wczoraj w trzecim dniu rozprawy przeciwko **Marcinowi Wolfowi** oraz jego towarzyszom Piotrowi **Mikiełycie** i Janowi **Muzyce** zapadł wyrok. Po przemówieniach prokuratora oraz obrońców dra Kibitza, Hankiewicza i Bałyckiego, sędziowie przysięgli udali się na naradę. Przedtem jeszcze adw. dr. Kibitz zgłosił wniosek na postawienie sędziom przysięgłym dodatkowego pytania w kierunku **zbrodni zabójstwa.** Wniosków temu trybunał odmówił. Przysięgli po naradzie zwrócili się z prośbą do trybunału o **postawienie drugiego pytania,** wobec czego przewodniczący otworzył z powrotem rozprawę i trybunał po naradzie **zgodził się na postawienie drugiego pytania.**

Sędziowie przysięgli **siedmioma głosami zaprzeczyli pytanie pierwsze, a potwierdzili dwunastoma głosami pytanie drugie** odnośnie do Wolfa, a zaprzeczyli pytanie, odnoszące się do dalszych oskarżonych. Na podstawie tego werdyktu zapadł wyrok **skazujący Wolfa za zbrodnię zabójstwa na 10 lat ciężkiego więzienia, zaś jego towarzyszy uwolniono.** Obrońca zasądzonego zgłosił odwołanie z powodu wysokiego wymiaru kary. Rozprawa zakończyła się o godz. 4.30 popoł.

głębią całego swego dzikiego serca nienawidzi biały naród, którego ona jest **córą...**

Lecz czuje nagle, że jej nienawidzieć nie jest w stanie, że przeciwnie, uczucie niezmierzonego szczęścia ogarnia go na jej widok. Raz tylko dotknąć tej białej kobiety... raz tylko po jasnych włosach ją pogładzić...

Chce na jedną chwilę zapomnieć o nienawiści rasowej, być człowiekiem, jak inni, którzy mają prawo tej jasnej, białej kobiety dotykać...

Chęć wolą się staje, a wola do czynu prowadzi...

Wieczorem, kiedy słońce ostatnie promienie na horyzont skryje i wszystko, co żyje na spoczynek się uda, on jeszcze raz do białej pani pójdzie; nie narzuci się jej siłą, lecz prosić będzie o prawo dotknięcia raz jeden tylko jej włosów, temi rękami, które przywykły tylko oszczep trzymać...

I poszedł.

Gdy długie cienie nocy padły na umęczoną upałem dnia ziemię, a ogień straży przed namiotem samotnej mieszkanki z cicha trzeszczał, rozsunął ostrożnie ściany namiotu i w biały burnus owinięty, strojny w łańcuch, który przodkowie jego nosili i który się lwim pazurem ze śmiertelnym jadem kończył, padł na kolana przed posłaniem śpiącej swej bogini i zamarł na chwilę w bezruchu.

Dziewczę nie przebudziło się. Jak zwierz drapieżny podpełzł bliżej. Ciężko oddychając, drżącemi rękoma dotknął złotych splotów. Z cichym jękiem ukrył twarz i ręce w miękkich, jak jedwab włosach.

Eskorta w głębokim śnie po trudach podróży pogrążona nie słyszała cichego okrzyku.

Brzask poranka zaróżowił nieboskłon, kiedy się znowu ściany namiotu ostrożnie rozchyliły i zwierzchnik z szarą twarzą, do śmiertelnie ranionego zwierza podobny, chwiejnym krokiem z namiotu wyszedł.

Odziedziczony po przodkach łańcuch zwisał mu z ramienia. Lwiego pazura ze śmiertelną zawartością brakło.

Leżał na ustach białej blondyny.

Kiedy jeden z tragarzy zawiadomił władze w Daressalam, wysłano natychmiast ekspedycję wojskową, która znalazła śmiałą podróżniczkę na swem polowem łóżku bez życia z lwim pazurem przy ustach.

Kiedy się udano do zwierzchnika, ażeby go za morderstwo pociągnąć, zastano jego mieszkanie zaryglowane i puste.

Opuścił ziemię ojców ze snem o szczęściu jednej nocy letniej.

Tłum. **F. M.**

Nieudały występ włamywaczy z Przeworska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, 29 grudnia.

W nocy z 26 na 27 bm. dokonano włamania do pracowni szewca Tomasza Stypuły, któremu złodzie je zabrali **maszynę i inne przedmioty** wartości 500 zł. Zawiadomiona P. P. wszczęła energiczne śledztwo, zakończone ujęciem sprawców, którymi są Jan Ulman lat 21 i Wł. Houc lat 19, obaj z Przeworska. Skradzione rzeczy odebrano, sprawców oddano sędziemu śledczemu

———o———

Wśród pism i książek.

Lwów 31. grudnia.

Henryk Łubieński: „Zwycięzca", Powieść. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Na tle szarego tłumu, goniącego za zdawkową codzienną rozkoszą, wykolejonych jednostek, słabych, bez woli, bez przewodniej myśli rysuje Łubieński mocnymi linjami postać Zwycięzcy-Porzelskiego. Prawo do zwycięstwa w walce z żywiołem, z nienawiścią i przeczeniem ma tylko człowiek, który z bezwzględnym rozmachem wpatrzony w słońce idei, dąży do wielkiego celu. Tryumfuje lotnik polski, nietylko dzięki brawurze i pogardzie śmierci, ale niemniej dlatego, że z całą ścisłością zważył wszelkie szanse i przygotował obronę przeciw zamachom nienawiści. — Zwycięzca ledwie ociera się o swoje otoczenie i autor świadomie przeprowadza go obok świetnie podchwyconych typów drugiego okresu powojennego z ich małemi sprawami i celami. Raz tylko na krótką chwilę przygnębia go, nieszczęśliwa miłość. Ale bardzo szybko otrząsnął się, aby zwycięsko poprowadzić samolot polski nad Atlantykiem. Do zwalczenia zaś ma nietylko potężny żywioł, ale jeszcze potężniejszą nienawiść, świetnie skoncentrowaną przez autora w postaci ułomnego dr. Kleina. Dr. Klein dyszy żądzą niszczenia w odwet za rozczarowanie życiowe, których jako ułomny karzeł stał się ofiarą. Potęga twórcza zwycięża jednak potęgę niszczenia, opartą nawet o głęboką wiedzę i genjusz wynalazczości. — Łubieński z wielką umiejętnością podnieca zainteresowanie i napięcie uwagę czytelnika i utrzymuje jego zaciekawienie aż do końca logicznego rozwiązania. Wielką zaletą książki jest barwność opowiadania i djalogu, oraz bardzo poprawny język. Autor nie nadużywa słowa Polska, nie potrzebuje tego, ponieważ gorącem umiłowaniem Polski i lotnika polskie go jest przepojona cała powieść. — Jest to pierwsza polska powieść lotnicza, którą Łubieński stanął mocno w literaturze.

———o———

Nie można dalej obciążać przemysłu i handlu we Lwowie.

NA POSIEDZENIU PLENARNEM IZBY HANDL. I PRZEM. WYPOWIEDZIANO SIĘ PRZECIW PROJEKTOWI DODATKOWYCH DANIN MIEJSKICH. — SPRAWA ROZBUDOWY. — O RACJONALNĄ POLITYKĘ ŻYWNOŚCIOWĄ. — PROLONGATA WYKUPU ŚWIADECTW PRZEMYSŁ. — DOMOKRĄŻSTWO WE LWOWIE.

Lwów, 31. grudnia.

(jp). Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prez. H. Kolischera plenarne posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej, na którem referenci złożyli sprawozdania z czynności biur Izby za czas od 28. listopada do 29. bm. Z szeregu załatwionych spraw na wymienienie zasługują: przedłożenie Min. przem. i handlu obszernej opinji w sprawie **projektu nowej ustawy naftowej**, oraz projektu nowych **przepisów ubezpieczania sprzedawców i ekspedjentów sklepowych.**

Izba przedłożyła p. komisarzowi rządu m. Lwowa memorjał, wykazujący **ujemne konsekwencje, jakie wyniknąć muszą z projektowanego obciążenia przemysłu i handlu w mieście nowemi daninami.** Prezydjum odniosło się do p. komisarza rządu z prośbą o powołanie do życia **komitetu rozbudowy miasta,** desygnując z ramienia Izby jako członków tego komitetu pp. **M. Ulama** i **T. Höllingera.** Załatwiono szereg spraw handlowych celnych i komunikacyjnych.

Na żądanie tutejszych kół gospodarczych odniosło się Prezydjum Izby do Min. przem. i handlu o utworzenie we Lwowie **konsulatu włoskiego** dla okręgu wschodniej Małopolski.

Po sprawozdaniach **dr. Trawińskiego, dyr. Tennera** i **dr. Munda** wywiązała się dyskusja, w której poruszono szereg spraw aktualnych.

Na wniosek **r. Frenkla** uchwalono powołać komitet w celu wypracowania **memorjału o wskazaniach racjonalnej polityki żywnościowej i wykazania błędów popełnianych dotychczas w tym zakresie.**

Z kolei uchwalono rezolucję **r. Maksymowicza** następującej treści:

Izba handlowo-przemysłowa po wysłuchaniu sprawozdania reprezentanta zawodu gospodnio-restauracyjnego i pokrewnych zawodów, stwierdza ponownie, że wskutek upadku i zubożenia tegoż przemysłu gospodnio-restauracyjnego, wskutek wygórowanych podatków, **dalsze obciążenie tych przedsiębiorstw doprowadzić mogłoby do zupełnej ruiny,** przeto podniesienie dochodów miejskich, jak a) podatek od światła zużytego w restauracjach itp., b) od podniesienie ze 60 proc. względnie 120 do 200 proc. dodatku do patentów akcyzowych, c) oraz podniesienia podatku od spożycia do 3-krotnej wysokości, **nie może być szukane tylko u kategorji tego samego zawodu, a Zarząd gminy powinien rozłożyć daninę równomiernie na wszystkich obywateli miasta, korzystających na równi z urządzeń i dobrodziejstw tego miasta.**

Następnie **r. Weinreb** zwrócił się do Izby o interwencję w sprawie **prolongaty terminu wykupu świadectw przemysłowych.** Wniosek ten poparty przez pos. **Eisensteina** został przyjęty.

Następnie dyr. **Dittrich** referował **sprawę domokrążstwa we Lwowie i w obrębie woj. lwowskiego,** przedkładając Izbie do zaopinjowania prośby o nowe licencje. Po długiej dyskusji uchwalono **udzielenie 3 osobom licencji** wbrew votum separatum p. **Litwinowicza** i **Maksymowicza.**

Na zakończenie **dr. Zipper** wygłosił referat **o nowelizacji ordynacji ugodowej,** poczem posiedzenie zamknięto.

Arystokrata włamywaczem

HRABIA JUAN SANTORREZ, POTOMEK STAROŻYTNEGO RODU. — PIENIĄŻKI TOCZYŁY SIĘ SZYBKO... — PRZED WIDMEM RUINY MATERJALNEJ. — TAJEMNICZA KRADZIEŻ OGROMNEJ SUMY. — FACHOWA WIEDZA ZŁOCZYŃCY. — PATETYCZNE PRZEMÓWIENIE OSKARŻONEGO. — ROK CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Paryż, w grudniu.

(H.) Król hiszpański nie ma stanowczo szczęścia do swoich krewnych. Oto znowu afera kryminalna, której bohaterem jest

hrabia Juan Santorrez,

26-letni bonvivant, mający za sobą mimo tak młodego wieku **bardzo burzliwą i awanturniczą przeszłość.**

Santorrez odziedziczył przed kilku laty bardzo **znaczny majątek** po swoich rodzicach, którzy zmarli niemal jednocześnie. Przystojny i wytworny młodzian, znalazłszy się w posiadaniu **pokaźnej fortuny,** począł pieniądzmi rzucać na prawo i lewo. Toteż niebawem wyczerpał kapitały, a dobra zadłużył tak poważnie, że groziła mu **zupełna ruina.**

Oto tło, na którem zarysuje się przestępstwo arystokraty. W biurze jego przyjaciela, zajmującego się na wielką skalę przemysłem sukienniczym, hrabiego **Emanuela Gablezzy,** dokonał ktoś włamania do kasy ogniotrwałej i wydobył z niej całą jej zawartość:

pół miljona pesetów.

Policja znalazła się wobec tej kradzieży **w położeniu bardzo trudnem.** Wszelkie ślady zostały bowiem zatarte bardzo zręcznie.

Po dłuższych poszukiwaniach okazało się niezbicie, że włamywaczem jest **Juan Santorrez.** Zainteresowany w tej sprawie arystokrata stanowczo wyparł się wszelkiej winy. Pieniądze, któremi zaspokoił najpilniejsze długi, pochodziły rzekomo z

szczęśliwej gry w karty.

Później jednak w ogniu pytań krzyżowych załamał się młody i lekkomyślny przestępca. **Przyznał się całkowicie do włamania,** zaznaczając, iż dokonał go zupełnie na własną rękę. Niegdyś bowiem zajmował się jako amator

ślusarstwem artystycznem

i doszedł w tej dziedzinie do bardzo **znacznej znajomości tego rzemiosła.** Ta fachowość właśnie przez dłuższy czas wprowadzała w błąd policję.

Postawiony przed sąd przysięgłych, wygłosił arystokrata

patetyczne przemówienie

W dosadnych słowach potępiał swoje dotychczasowe życie, malował jego nicość, marność i nikczemność. Zapowiadał zarazem, że po wyjściu z więzienia pragnie rozpocząć nowe, lepsze i piękniejsze życie.

Mowa ta wywarła **silne wrażenie.** Młodzieniec został skazany tylko na rok więzienia. Karę przyjął natychmiast, natomiast prokurator wniósł **zażalenie nieważności.** Afera ta rozeszła się głośnem echem w całej Hiszpanji. Dzienniki lewicowe roją się od **złośliwych ataków na arystokrację hiszpańską,** dzienniki konserwatywne **zachowują milczenie, pełne dyskretnej rezerwy.**

—o—

NADESŁANE.

PODZIĘKOWANIE.

Poczuwam się do miłego obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie WPP. Prymarjuszowi Drowi M Seidlerowi, Sekundarjuszowi Drowi Kowarzykowi i Asystentowi Drowi Weinsaftowi, jakoteż i Siostrom pielęgniarkom w Sanatorjum Okręgowego Związku Kasy Chorych we Lwowie — za nadzwyczaj ofiarną, bezinteresowną opiekę w ciężkiej słabości mojej żony i nadzwyczaj troskliwe przeprowadzenie ciężkiej operacji „BÓG ZAPŁAĆ".

We Lwowie, dnia 29. grudnia 1927.

Adam Feigel
kierownik cegielni „Pezet" w Zamarstynowie. 10825

Podziękowanie.

Pozwalam sobie tą drogą wyrazić serdeczne podziękowanie p. Drowi Stefanowi Trzeciewskiemu, Naczelnemu Lekarzowi 19. p p. za troskliwą opiekę, oraz bezinteresowne leczenie mojej żony.

10790 **J. Rabenda.**

KRONIKA

31 Grudnia Sobota Sylwestra p.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:
Sobota, 31. bm. „Żydówka" — gośc. wyst. Ignacego Manna.
Sobota, 31. bm. o 11 w nocy „Hej szalejemy..."
Niedziela, 1. stycznia o 3 popoł. „Rigoletto" — ceny zniżone popoł.
Niedziela, 1. stycznia o 7.30 wiecz. „Donna Oretta".
Poniedziałek 2. stycznia „Aida", gośc. występ Ignacego Manna.
Wtorek 3. stycznia „Donna Oretta".

TEATR NOWOŚCI:
Sobota, 31. bm. „Niech mnie djabli..."
Niedziela, 1. stycznia o 3 popoł „Najpiękniejsza z kobiet" — ceny zniżone popoł.
Niedziela, 1. stycznia o 7.30 wiecz „Niech mnie djabli..."
Poniedziałek 2. stycznia „Niezwykły Seans".
Wtorek 3 stycznia „Niech mnie djabli..."

*

„Żydówka", czarująca wspaniałą muzyką opera Halevy'ego, ukaże się dziś z ulubieńcem lwowskiej publiczności, Ignacym Mannem, pierwszorzędnym tenorem bohaterskim, który ostatnio święcił niezwykłe sukcesy zagranicą. Obok gościa, stwarzającego świetną kreację Eleazara, usłyszymy p. Cywińską (w partji tytułowej) oraz pp. Okońską, Kurzbarta, Szymonowicza i reżysera Tarnawskiego w dalszych partjach czołowych. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach dyr. Bojanowskiego.

W Teatrze Nowości dziś w dalszym ciągu sensacyjna operetka Reichweina „Niech mnie djabli...", z pp. Grabowską i Dembowskim w partjach czołowych.

Repertuar Noworoczny w Teatrach Miejskich zapowiada na niedzielę popołudniu o godz. 3.30 w Teatrze Wielkim operę J. Verdi'ego „Rigoletto" z p. Krugłowskim w partji tytułowej. Ceny znacznie zniżone. Wieczorem o godz. 7.30 przepiękna komedja renesansowa włoskiego autora B. Forzano „Donna Oretta" z p. Mazarekówną, doskonałą odtwórczynią roli tytułowej.

Teatr Nowości daje jutro w niedzielę o godz. 3.30 popoł. po raz ostatni w bieżącym sezonie operetkę W. Bromme'a „Najpiękniejsza z kobiet" po cenach znacznie zniżonych. Wieczorem o godz. 7.30 fantastyczna operetka Fr. Lebara „Niech mnie djabli...", w premjowej reprezentacji artystycznej.

*

TEATR MAŁY:
Sobota 31. g. 7.30 w. Premjera „Raj zamknięty", gość. występ Antoniego Fertnera. Zniżki ważne.
Niedziela 1. stycznia g. 3 popoł. „Bal dla dzieci".
Niedziela 1 stycznia g. 7.30 wieczór „Raj zamknięty". Gość. występ Antoniego Fertnera. Zniżki ważne.
Poniedziałek 2. stycznia g. 7.30 wiecz. „Raj zamknięty". Gość. występ Antoniego Fertnera. Zniżki ważne.

*

Dziś premjera w Teatrze Małym przezabawnej komedji trzyaktowej, znakomitej spółki autorskiej Hennequina i Coolusa pt. „Raj zamknięty" w doskonałym przekładzie W. Perzyńskiego. Wystąpi w niej gościnnie świetny Antoni Fertner, stwarzając arcykomiczny typ podstarzałego hulaki.

„Do góry nogami" w Teatrze Małym. Rewja Sylwestrowa szaleństwa i wesołości z udziałem wszystkich artystów Teatru Małego oraz gościnnie występujących pp. M. Korabianki, M. Wrońskiej, Martówny, Ciesielskiego, Sowińskiego, Dudzińskiego i conferenciera T. Ortyma, zapowiada się świetnie. Bilety są rozchwytywane. Bogaty program zawiera cały szereg atrakcyjnych numerów, jakoto: „Żywe kino", „Ujś to wojsko", satyrę polityczną, oraz solowe występy. Pozostałe bilety nabywać można w kasie Teatru miejskiego od godz. 9—11 i od 4—5. Początek rewji o 11 wieczorem.

*

Repertuar Teatru Wileńskiego:
Niedziela 1. stycznia g. 3 popoł. „Bal dla dzieci".
Niedziela 1. stycznia g. 7.30 wiecz. „Raj zamknięty". Gość. występ Antoniego Fertnera.

*

†

ROMAN SOSIN

Obywatel miasta Lwowa, porucznik rezerwy, uczestnik walk listopadowych 1918 r., właściciel zakładu mechanicznego.

Zmarł dnia 27. bm. po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 32.

Pogrzeb odbędzie się krypty OO. Bernardynów dnia 31. grudnia br. o godz. 2giej na cmentarz Obrońców Lwowa, na który zaprasza stroskana 10863

Żona z córką.

Z Teatru Wileńskiego. Dziś u Wileńczyków o godz. 12 w nocy Wieczór Sylwestrowy o urozmaiconym programie przy współudziale całego zespołu. Po programie obejmującym pieśni, satyry, skeche i inne wytwory humoru szampańskiego, które się dadzą we znaki różnym lokalnym i światowym wielkościom, następnie tańce do białego rana. Kto więc żądny zabawy, kto się prywatnie będzie nudził, ten dziś w nocy przyjdzie do Wileńczyków.

*

Wieczór Chopina z programem, obejmującym najcelniejsze dzieła z Sonatą B moll na czele, odbędzie się we wtorek 3 stycznia. Wykonawcą będzie pierwszy Laureat Konkursu Chopinowskiego w Warszawie, pianista rosyjski Leon Oborin. O grze Oborina pisze m. i. „Kurjer Warszawski": „Dwukrotny triumf Oborina był zupełnie zasłużony. Młodociany laureat konkursu Chopinowskiego jest fenomenem. Technika imponująca nie kusi go manją rekordów, ton przepiękny, uderzenie nad wyraz szlachetne. Oborin stanie w pierwszym szeregu światowych pianistów."

REPERTUAR KINOTEATRÓW:
APOLLO: „Zięć firmy Cohn".
AVENUE: „Szalona księżniczka".
CASINO: „Dama w masce".
CHIMERA: „Czerwony Pirat".
FATAMORGANA: „Noc zemsty".
KOPERNIK: „Generał".
LEW: „Pat, Patachon i wieloryb".
MARYSIEŃKA: „Generał".
PALACE: „Perła Haremu".
PASAŻ: Serja II i ostatnia „Samson cyrku" pt. „Czciciele Świętego Lamparta".
UCIECHA: „Rinaldo Rinaldini".

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.
Wtorek, 3. stycznia. Leon Oborin, I Laureat Konkursu Chopinowskiego w Warszawie.
Czwartek, 5. stycznia: Koncert Kompozytorski ku uczczeniu 40-letniej działalności artystycznej Stanisława Niewiadomskiego. 10735-1

SYMPATYCZNĄ NOWOŚĆ wprowadza od 1. stycznia 1928 RESTAURACJA I POKOJE DO ŚNIADAŃ Józefa Bajera FIRMA A. SZKOWRON, LWÓW, KOPERNIKA 3
W czasie kolacji umilać będzie gościom pobyt KONCERT PIERWSZORZĘDNYCH MUZYKÓW pod kier. Schnapper-Adama.
Po spektaklach znakomita, gorąca kuchnia i świetne napoje. — Sala gabinetowa. — Garderoba bezpłatna. — Lokal otwarty do późnej nocy. 10860

NOWY TANIEC „YALE"
Clou sezonu.
Instytut tańców „STEN", Grodzickich 2.
Współpracuje: p. Edith Landau z Wiednia od Elmayera. — Nowe Tango, Step Charleston i i. 10857-2

Kazanie J. E. X. Arcybiskupa Teodorowicza na zakończenie starego roku. Z okazji zakończenia roku 1927 w sobotę dnia 31. grudnia o godz. 6 wiecz. w Archikatedrze ormiańskiej odbędą się nieszpory, podczas których o godz. pół do 7 JE. X Arcybiskup Teodorowicz wygłosi kazanie.

Wiceminister Skarbu, p. Grodyński, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Rozłam w żydowskim klubie mieszczańskim. Jak się dowiadujemy doszło się onegdaj w żyd. klubie mieszczańskim rozłam. Mianowicie znaczna grupa członków, bo obejmująca około 100 osób — różniąc się w poglądach z obecnym prezesem klubu drem Wasserem, dokonała secesji, składając odnośne deklaracje na ręce wiceprezesa dyr. Süssera. W najbliższym czasie secesjoniści zamierzają się zorganizować, nawiązując do dawnych tradycyj żyd. klubu mieszczańskiego, w nowy klub, który będzie nosił nazwę: „Związek żydowskich mieszczan".

Wystawa Zimowa w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przem.) otwarta będzie na Nowy Rok od godz. 11—1.15. Wystawa ta, składająca się z wystaw zbiorowych W. Lama z Poznania, J. Kidona z Warszawy i M. Reyznera, znanego lwowskiego artysty malarza oraz wystawy ogólnej, jest bardzo licznie zwiedzana, zakupiono także znaczną ilość obrazów. Wstęp 1 zł., osadem. 50 gr., dla młodzieży szk. 25 gr.

— Podatek tzw. „Sylwestrowy" w restauracjach i innych lokalach, otwartych ponad zwykły termin w noc Sylwestrową, nie będzie tego roku pobierany, gdyż jak wykazały doświadczenia zeszłoroczne, przyniósł on kwotę zbyt niską, która zaledwie pokryła związane z nim czynności manipulacyjne.

Sukces rzeźbiarzy lwowskich. Wczoraj w Poznaniu jury konkursu na projekt pomnika Najśw. Serca Jezusowego w Poznaniu z 44 projektów wyróżniła pierwszą nagrodą pp. Józefa Rożyskiego i Józefa Starzyńskiego ze Lwowa za wspólny projekt. P. Józef Starzyński, jeden z najwybitniejszych młodych rzeźbiarzy polskich, jest profesorem Państw. Szkoły Przem. we Lwowie.

Baczność Legjoniści! Zarząd Okręgu Związku Legjonistów Polskich we Lwowie urządza Tradycyjny Opłatek w czwartek 5. stycznia 1928, o 7-mej wieczór w lokalu własnym (Gródecka 69. I. p.) — Wstęp od osoby 3 zł., dla rodziny z 2 osób 5 zł. Wpisy przyjmuje Sekretarjat od 6 do 8 wiecz. do 5 stycznia włącznie. Goście i sympatycy mile widziani.

Okręgowa Komisja Konserwatorska odbyła onegdaj posiedzenie przy współudziale ks. rektora Gerstmana, prof. hr. Pinińskiego i licznych innych członków. Wydano m. in. orzeczenie, że wobec niefunkcjonowania tzw. Konkordatowych, Konserwatorskich Komisyj mieszanych opieka prawna nad kościelnymi zabytkami ruchomymi winna być wykonywana przez władze rządowe, tj. przez konserwatorów państwowych w porozumieniu z Kurjami biskup. i krajowemi władzami klasztornemi.

Lwowskie chóry męskie zawiadamia Wydział Związku Tow. muz. i śpiewackich, że generalna próba z utworu St. Niewiadomskiego „Przysięga" z tow. orkiestry odbędzie się w poniedziałek 2. stycznia 1928 o 6-tej wiecz. punktualnie w sali Kasyna oficerskiego, ul. Fredry. Obecność wszystkich śpiewaków bezwzględnie wymagana. Nieobecni nie będą dopuszczeni do współudziału w koncercie jubileuszowym.

Pusaki na śmiecie. Magistrat przypomina wszystkim właścicielom realności, że z dniem 31. grudnia r. b. mija termin ustawienia puszek blaszanych na śmiecie. Niezastosowanie się do nakazu spowoduje następstwa karne przewidziane art. 22 obwieszczenia z 28. września br. Puszki te blaszane przeznaczone są nietylko na popiół, ale i na wszelkie śmiecie.

Budżet m. Lwowa. Magistrat podaje do wiadomości, że preliminarz budżetu nadzwyczajnego gminy m. Lwowa na rok 1927-28 wyłożony jest do przejrzenia przez płatników danin komunalnych w biurze Wydziału II. Magistratu (ratusz II p. drzwi Nr. 62) przez dni siedm, a to od 31 grudnia 1927 do 6. stycznia 1928 włącznie od 9 rano do 1 popoł.

Nowe znaczki pocztowe. Min. poczt w najbliższym czasie wprowadza w obieg znaczki pocztowe wartości 25 groszy z podobizną Marszałka Piłsudskiego.

(—) Włamanie do składu konfekcji damskiej. Ub. nocy niewyśledzeni sprawcy włamali się do magazynu z konfekcją damską Benjamina Sokala przy ul. Lwiej 9 i skradli różne towary wart. 3090 zł.

(—) Większa kradzież. Leon Dulberg właściciel sklepu z obuwiem przy ul. Supińskiego 2, doniósł policji, że ub. nocy skradziono po włamaniu się do jego sklepu 30 par bucików. — Na szkodę Lazara Meckla, handlarza ryb na pl. Solskich skradziono wczoraj z lady skrzyneczkę z kwotą 326 zł.

(—) Nagły zgon. Wczoraj zmarł nagle w mieszkaniu przy ul. Sobieskiego 4, 60-letni Antoni Dudek. Powody śmierci narazie nie ustalono.

(—) Ogień piwniczny. W realności przy ul. Rejtana 4, wybuchł wczoraj ogień piwniczny. Straż pożarna ogień ten ugasiła.

Kup raz cykorję Bohma, a nie będziesz innej używał.

Nowo otworzony ZAKŁAD FRYZJERSKI dla Pań i Panów. Strzyżenie i czesanie Pań według najnowszego sposobu i wzorów paryskich.
WŁADYSŁAW KOCIOŁEK,
długoletni współpracownik ś. p. Pitołaja.
Zimorowicza 6, boczna Akademickiej.
10668-4

Z kraju.

Halina Rawicz Szczerbo, dotychczasowa referentka w departamencie zdrowia M. S. W., mianowana została radcą ministerjalnym; jest to druga kobieta na tem stanowisku w Polsce.

Nowe polskie statki. Dyrektor „Żeglugi Polskiej" wyjeżdża do Anglji celem zakupienia 2 statków pasażerskich dla żeglugi przybrzeżnej, oraz 2 statków towarowych (po 5 tys. ton każdy) dla żeglugi między Gdańskiem a portami Morza Śródziemnego.

Strajk w instytucjach ubezpieczeniowych. Wobec nieuwzględnienia postulatów pracowników instytucyj ubezpieczeniowych w Warszawie, którzy żądają 50 proc. podwyżki skali płac, niebezpieczeństwo strajku wzrosło w ostatnich dniach. Delegacja Zw. pracowników ma się zwrócić do gl. Inspektora pracy p. Klotta z prośbą o arbitraż.

„Ziemia Lubelska" z d. 1. stycznia 1928 przechodzi w ręce nowego konsorcjum złożonego z osób stojących na gruncie ideologji Marsz. Piłsudskiego.

Ze świata.

Zwykły bandyta działaczem sow. Do Białegostoku przywieziony został z nad granicy sowieckiej głośny swego czasu bandyta Wierzbicki. Na czele bandy dokonał on latem i na jesieni r. bież. szeregu napadów rabunkowych i kradzieży. Ujęty zbiegł do Sowjetów, przebywając w charakterze działacza w Smoleńsku, Bobrujsku i Mińsku. Władze sowjeckie zorjentowawszy się wreszcie z kim mają do czynienia odstawiły go do granicy polskiej.

Obłąkany spalił się na piecu. Umysłowo chory syn wieśniaka w Górnym Palatynacie popełnił samobójstwo w ten sposób, że usiadł na rozpalonej blasze pieca kuchennego i spalił się żywcem.

Bomby w bankach. W dwu filjach banków amerykańskich w Buenos Aires rzucono bomby. 19 osób odniosło rany. Dokonano aresztowań, lecz nie natrafiono na sprawców zamachu. Około 70 osób podejrzanych zatrzymano. Przypuszczają, że zamach jest jeszcze zemstą za śmierć Sacca i Vanzettiego.

Życie karnawału.

Kasyno i Koło liter. art. we Lwowie. Wesoły Wieczór Sylwestrowy, Dancing, pożegnanie starego i powitanie nowego roku. Sceny mimiczne zaprodukuje zespół uproszonych Pań i Panów. Rozlosowanie dzieł sztuki. Poczta noworoczna, kioski z niespodziankami. Karty uczestnictwa codziennie między 7—8 w Sekretarjacie.

Bal Dzieci w Teatrze Małym stał się niezwykłą atrakcją dla dziatwy. Barwne tańce, pochody, piosenki chóralne, nagrody, a na scenie przegląd najcelniejszych numerów wszystkich programów. Udział bierze cały zespół teatru dla dzieci. Bilety jak zwykle w Teatrze Małym.

Bal adwokatów i kand. adw. 7. stycznia 1928 w Kasynie literackiem. 10642-6

Schorowaną staruszkę, niezdolną zupełnie do pracy, wdowę po muzykańcie Teatru Wielkiego, polecamy łaskawym względom naszych Czytelników. Składki pod A. F. przyjmuje Administracja, która również na żądanie udzieli adresu szczegółowego.

Składki.

Dla Matki Obrońcy Lwowa:
Z. P. zł. 3.

Kącik radiowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Sobota, 31. grudnia 1927.

Warszawa (1111) 16.40 Odczyt p. t. „Noworoczne zwyczaje ludowe". 17.20 Program dla dzieci. 19.30 Transmisja z Katowic. 22.30 Transm. muzyki tanecznej. 2345 Wieczór sywestrowy.

Kraków (566) 19.30 Transm. z Katowic. 23.45 Wieczór sylwestrowy.

Katowice (422) 19.30 „Casanova", opera Lud. Różyckiego z Teatru Polskiego. 22.30 Dancing.

Wilno (435) 20.30 Sylwestrowy koncert. 22.30 Dancing.

Poznań (344) 20.30 Audycja wesoła. 22.30 Dancing.

Wrocław (322) 20.45 Żarty sylwestrowe. 24.00 Sygnały trębaczy z wieży ratuszowej. Zabawa sylwestrowa na Ringu. 24.30—2.00 Muzyka taneczna.

Praga (349) 20.00 Koncert orkiestr. 23.55 Wieczór sylwestrowy.

Lipsk (366) 20.15 „Dorina", operetka Gilberta. 23.00 Koncert sylwestrowy. 24.00 Dzwony.

Stuttgart (380) 20.15 Uroczystość sylwestrowa. 22,30 Rewja.

Hamburg (394) 20.00 Sylwester. (Pożegnanie roku).

Frankfurt (428) 20.15 Wieczór piosenek. 21.15 „Die Bummelstudenten", komedja ze śpiewami. 22.30 Dancing.

Langenberg (468) 2030—2.00 Program sylwestrowy.

Berlin (484) 20.30 Koncert z udziałem śpiewaka Otto Reutera. 22.30 Dancing. 24.00 Nowy Rok do 2.00. Dancing.

Wiedeń (517) 20.45 Koncert symfoniczny. 24.00 Transm. z kościoła.

Budapeszt (555) 19.00 „Nietoperz" operetka Straussa.

Niedziela, 1. stycznia 1928.

Warszawa (1111) 12.10 Transm. poranku smyczkowego z Filh. Warsz. (Orkiestra chór mieszany, soliści). 15.15 Koncert symf. poświęcony twórczości Czajkowskiego. 17.20 Audycja literacka. 20.30 koncert wspólnej stacji krakowskiej i warszawskiej (Muzyka polska). 22)30 Muzyka taneczna.

Kraków (566) 20.30 Koncert wspólny. 22.30 Dancing.

Poznań (344) 20.30 „Wieczór życzeń". 22.30 Dancing.

Katowice (422) Transm. z Warszawy. 2230 Muzyka taneczna.

Wilno (435) 20.15 Noworoczny koncert pośw. muzyce polskiej. 22.30 Dancing.

Medjolan (316) 21.00 „Dziewczę z Zachodu" opera Pucciniego.

Wrocław (322) 18.00 „Śpiewacy Norymberscy", opera Wagnera.

Kopenhaga (337) 20.15 „Księżniczka cyrkówka" operetka Kalmana.

Lipsk (366) 20.15 Produkcje artystyczne (Śpiew, czelo). 22.30 Muzyka taneczna.

Hamburg (344) 20.00 Wieczór walców wiedeńskich. 23.30 Dancing.

Frankfurt (428) 20.30 Koncert noworoczny. 22.30 Dancing.

Langenberg (468) 19.30 „Flet zaczarowany" opera Mozarta. 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin (484) 20.30 Kabaret noworoczny. 22.30 Damcigg.

Wiedeń (517) 18.45 Muzyka kameralna. 20.00 „Der Barometermacher auf der Zauberinsel" sztuka fantastyczna F. Reimunda. 22.30 Jaz-band.

Monachjum (535) 18.00 „Śpiewacy Norymbersey" opera Wagnera.

Ze sportu.

Dalszy ciąg mistrzostw hokejowych.

ODBĘDZIE SIĘ DZIŚ I JUUTRO.

Lwów, 31. grudnia.

Jako dalszy ciąg rozgrywek o mistrzostwo okręgu hokeju na lodzie odbędą się następujące spotkania na torze łyżwiarskim LKS. Pogoń (Gdańsk) sobota Pogoń-Czarni godz. 2 min. 30, w niedzielę godz. 11 Lechja-Pogoń.

KURS NARCIARSKI KTN.

Karpackie Tow. Narciarskie urządzi w razie pomyślnych warunków śniegowych we Lwowie w dniach **5., 6., 7. i 8. stycznia 1928 kurs dla początkujących.** Kurs ten poprzedzony będzie wstępnym wykładem, na którym uczestników zaznajomi się **z teorją jazdy na nartach.** Dokładna data wykładu będzie wkrótce podana.

Z ŻYCIA KLUBÓW.

Zarząd K. S. „Zenit" zawiadamia, iż doroczne Walne Zgromadzenie odbędzie się w niedzielę dnia 1 stycznia 1928 o godz. 6 we własnym lokalu przy ul. Balonowej 12.

Walne Zebranie L. K. S. „Ekran" odbyte dnia 19 grudnia br. wybrało następujący Zarząd: Prezes: Dr. Goldstein; wiceprezesi: Dyr. Kadlec Jan, Dyr. Hirsch Leon; sekretarze: p. Byk, Astmann Ignacy; skarbnicy: pp. Pfeffer Leon, Fisch Gustaw; kierownicy sekcji piłki nożnej: pp. Fisch Maurycy, Czop Michał; kierownik sekcji bokserskiej: p. Schenker; kierownik sekcji lekko-atl.: p. Arnold; członkowie Zarządu pp. Grabowski Władysław, Markus Józef, Seeman Józef, Stein Markus, Sala Marjan.

KORZYSTAJCIE Z WYCIECZKI K. T. N.!

Z początkiem stycznia do Sławska.

We wycieczce Karpackiego Tow. Narciarzy w dniach 6, 7 i 8 stycznia 1928, tj. na Trzech Króli do Sławska będą mogli wziąć udział również początkujący. Odbędą oni wspólnie pod kierunkiem instruktora łatwe wycieczki. w czasie których prowadzący będzie udzielał praktycznych wskazówek o jeździe na nartach, tak, że nawet bardzo słabo jeżdżący mogą śmiało brać w nich udział. **Noclegi dla członków Tow.** zapewnione po uprzednim zgłoszeniu w dniach dyżurów w lokalu Tow. ul. Sokoła 4 II. piętro we wtorki, czwartki i piątki od godz. 7—8 wieczorem.

Z życia prowincji.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w grudniu.

Z Rady miejskiej. Na odbytem posiedzeniu przybocznej Rady miejskiej, pod przewodnictwem kierownika zarządu miasta inż. Sierankiewicza, obok całego szeregu spraw, wybrano 60 członków obwodowych komisji wyborczych, oraz wydział Kasy oszczędności złożony z pp radcy Asłanowicza, majstra ślusarskiego Dymnickiego, inż. Frisera, dyrektora szkoły handl. Kapuścińskiego i znanego przemysłowca Michała Marguliesa.

Osobiste. Stopień doktora medycyn otrzymał na uniwersytecie lwowskim, jarosławianin p. Adam Zys, który rozpoczął ordynację w chorobach zębów i jamy ustnej w b. ambulatorjum dentystycznem. ś. p. dra Nachta.

Techniczną stronę wyborów do ciał ustawodawczych przeprowadza już tu starostwo, w szczególności referent starosta p. Schallay. Odnośnie co do istotnej akcji wyborczej naszego okręgu osobno doniosę.

Ze sceny. Ruchliwe akademickie Koło żyd. „Samopomoc" i sekcja dramatyczna Ż. T. G. S. „Dror" wystawiła 25. bm. 3-aktową komedję „Delikatne rączki" Amatorzy ze swych ról wywiązali się dobrze, na szczególną wzmiankę za swą znakomitą grę, zasługują: dr. Hornik, inż. Scheer, oraz pnie Leonia Schmalzbachówna i L. Kramlisenówna.

Z żałobnej karty. W drugim dniu świąt Bożego Narodzenia zmarł nagle na udar serca ś. p. Karol Domiczek, znany przemysłowiec i zastępca browaru żywieckiego. Zmarły był wybitnym członkiem całego szeregu Towarzystw i Sokoła. W czasie przełomowym w r. 1918 wraz z synem brał czynny udział jako poważny członek M. S. O. W oddaniu ostatniej posługi 29. bm. wzięły udział nieprzejrzane rzesze wszystkich sfer obywatelskich, bez względu na wyznanie i narodowość. — Rodzinie Zmarłego towarzyszą powszechny żal i współczucie.

Pożar wybuchł 18. bm. u Antoniego Bytnera w Chorzowie ad Jarosław. Pastwą rozszalałego żywiołu padł dom mieszkalny. Dzięki energicznej akcji ratunkowej ogień zlokalizowano. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że ogień powstał wskutek starego, wadliwego komina.

Likwidacja niebezpiecznej szajki złodziejskiej. Znana szajka złodziejska zamiejscowa, wspólnie z miejscowymi złodziejami mieszkaniowymi, złożona z Michała Łosia, Stanisława Lewandowskiego i Karola Kostyry z Przemyśla, Ludwika Jadownickiego i Wilhelma Golca z Jarosławia, którzy niejednokrotnie znaleźli się grubo w kolizji z kodeksem karnym, urządzili w naszym grodzie t. zw. „skok" popełniając cały szereg kradzieży mieszkaniowych i strychowych. Wszczęte energiczne dochodzenia przez tut. P. P. doprowadziły do pozytywnego wyniku. Skradzione rzeczy, a to garderobę i kosztowności odebrano, sprawców zaś powyż wymienionych 23. bm. oddano na „leże zimowe" do sądu.

Życie gospodarcze.

II. OGÓLNO-KRAJOWY TARG NASIENNY WE LWOWIE.

Lwów 31. grudnia.

Realizując w porozumieniu i przy czynnem poparciu specjalnego komitetu utworzonego z delegatów zrzeszeń rolniczych i handlowych, projekt stworzenia we Lwowie stałego ośrodka dla sezonowego handlu nasion selekcyjnych, tak pomyślnie w zeszłym roku udatną próbą zapoczątkowany, urządzają Targi Wschodnie II. Targ Nasienny w dniach 2., 3., 4. i 5. lutego 1928. Ma on rolnikom i detalistom ułatwić wiosenne zakupy materjału siewnego na podstawie naocznych oględzin towaru i bezpośrednich transakcji z producentami nasion i hurtownikami w tym dziale handlu. Wzrastający na rynku polskim popyt na kwalifikowane nasiona i coraz silniejsze zapotrzebowanie nasion polskich zagranicą uwydatniające się w stałym wzroście ich eksportu, czyni zrozumiałem, że przedsięwzięcie to spotkało się z życzliwem uznaniem i pełnem zrozumieniem jego potrzeby i użyteczności wśród sfer zainteresowanych.

Propaganda korzystania przy zasiewach z kwalifikowanych nasion, leży w żywotnym interesie podniesienia kultury rolniczej na południowo-wschodnich kresach i z tego względu życzyć sobie należy, ażeby organizatorom udało się pozyskać do udziału w Targu Nasiennym jak najszersze warstwy rolnicze z całego obszaru południowo-wschodnich Województw Rzeczypospolitej. Korzystne wyniki, jakie osiągnęła impreza ta już w zeszłym roku, dają dostateczną rękojmię, że cieszyć się ona będzie i tym razem równie pięknym sukcesem handlowym. Do jej ożywienia przyczynić się musi zarówno dogodna pora przedwiosennych zakupów, w której Targ Nasienny odbywać się będzie, jak i żywe zainteresowanie, jakie już w obecnem stadjum organizacyjnem obudził on w sferach rolniczych. Termin zgłoszeń w Zarządzie Targów Wschodnich (Lwów, Jagiellońska 1.) upływa z dniem 15. stycznia 1928 r.

Kontyngenty przywozowe z Niemiec. Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie podaje do wiadomości, że przyjmuje podania o zezwolenie przywozu następujących towarów zakazanych z Niemiec: rurki szklane, przyrządy chemiczne, również ampułki itp., wyroby z rurek szklanych, oprócz balonów do żarówek, wyroby porcelanowe dla celów laboratoryjnych, kopyta drewniane, igły trykotażowe i pończoszniczne, części mechanizmów zegarowych, zegary wieżowe, mechanizmy zegarowe do zegarów i zegary z wyjątkiem zegarków, łańcze do zegarów ściennych, również posrebrzane, pozłacane lub ksydowane, soczewki do wahadeł do zegarów ściennych, łuski do wag do zegarów ściennych, części zegarowe metalowe i żelazne, samochody osobowe, główki do lalek, welocypedy. — Podania składać należy bez opłaty manipulacyjnej.

UPRZYSTĘPNIENIE WAGONÓW SYPIALNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Celem uprzystępnienia podróżnym II. kl. używania w znaczniejszej mierze wagonów sypialnych, wyznaczono za zgodą Min. Komunikacji w wagonach sypialnych kursujących **między Wiedniem a Bukaresztem przez Lwów 12 miejsc sypialnych w wagonach 18-to miejscowych, zaś 10 miejsc w wagonach 16-to miejscowych** dla podróżnych II. kl. Podróżnym I. kl. pozostaje w tych wagonach do dyspozycji po 6 miejsc. Ponadto zaprowadzono pomiędzy Warszawą a Wilnem wagony sypialne III. kl.

PRZEDZIAŁY ZAMIENNE W WAGONACH PULMANOWSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Ze względu na ujawniające się często nieporozumienia między podróżnymi a służbą kolejową co do kwalifikowania t. zw. **przedziałów zamiennych (alternatywnych)** mogących służyć zarówno za kl. I. jak za kl. II. w wagonach pulmanowskich, a zwłaszcza kursujących w bezpośredniej komunikacji z Czechosłowacją i Austrją, zarządziło Min. Komunikacji, by przedziały te w ruchu z Czechosłowacją i Austrją oraz na linjach polskich kolei **oznaczano i traktowano jako przedziały II. kl.**

PRZESYŁANIE TOWARÓW DO TURCJI.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa 30. grudnia.

Z dniem 1. stycznia 1928 wchodzi w życie bezpośrednia komunikacja towarowa pomiędzy stacjami kolei polskich a stacjami Stambuł, Adrjanopol i Kirklar kolei orjentalnych w Turcji. Komunikacja odbywać się będzie przez linje kolei rumuńskich, bułgarskich, czechosłowackich, austrjackich, węgierskich i jugosłowiańskich.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 30. grudnia.

Obroty w akcjach bankowych, przemysłowych tudzież w listach zastawnych, ożywione.

Kursa przeważnie utrzymane.

Tendencja utrzymana.

Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów 30. grudnia.

5 proc. Państw. poż. kon. 66.75, 8 proc. l. z. Państw. Bku Roln. 93.00, 4 1/2 proc. Hipot. 59.00, 4 proc. Akc. Bku Hipot. 53.25, 4 1/2 proc. T. K. Z. 63.00, 4 proc. l z T. K. Z. 56.00. Akc. Bank Hipot. 1.25, Pokred. 27.00, Przemysłowy 105.00. Ziembank 0.06, Chołorów 171.00, Gazolina 33.00, Gazy wschodnie 24.85, Oikos 70.00, P. T. B. 0.50, Siersza górn. 13.60, Tesp 26.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 30. grudnia.

Na Giełdzie transakcje w pszenicy i owsie po cenach nieco słabszych.

Koniczyna w słabym ruchu, mak w zaniedbaniu.

Rzepak makuchy lniane podrożały.

Tendencja dla zboża zniżkowa.

Usposobienie spokojne.

KURSA ZBOŻOWE GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ WE LWOWIE.

Lwów 30. grudnia.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 00.00—00.00, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 45.00—46.00, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 00.00—00.00. Jęczmień małopolski browarnia-

ny 670 gr. 38.00—39.00, Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr. 32.75—33.75, Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 30.00—31.00, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 00.00—00.00, Kukurudza rumuńska 33.75—34.25, Ziemniaki przemysłowe 5.50—6.00, Fasola biała 40.00—50.00, Fasola kolorowa 40.00—45.00. Fasola krasa 50.00—55.00, Groch 1/2 Victoria 55.00—60.00, Groch polny 40.00—50.00, Bobik 33.00—34.00 Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 30.00—31.00 Siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50, Słoma prasowana 4.25—4.75, Hreczka 35.25—36.25, Len 68.00—71.00, Łubin niebieski 21.75—22.75, Rzepak ozimy ex 1927 68.00—71.00, Mąka pszenna 40 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 83.00—84.00, Mąka pszenna 50 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 75.50—76.00. Mąka żytnia 65 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 59.00—60.00, Grysik kukurudziany 49.00—50.00, Mąka kukurudziana 34.00—35.00, Otręby żytnie netto bez worka 24.75—25.25, Otręby pszenne netto bez worka 24.75—25.25, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 71.00—73.00, Kasza jaglana 71.25—75.25, Kasza jęczmienna 56.50—57.50, Pęcak 54.00—55.00, Proso krajowe 42.00—44.00, Makuchy lniane 49.00—50.50, Koniczyna czerwona krajowa naturalna 230.00—260.00, Mak niebieski 100.00—120.00, Mak siwy 85.00—100.00, Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70—1.80, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70. Worki używane dobre, za sztukę 1.50—1.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30. grudnia. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 130, Bank Handlowy 12? Bank Polski 155, Bank Przemysłowy 107, Bank Zachodni 30.25, Bank Zw. Sp. Zarob. 89 Siła światło 95, Warsz. cukier 78.40, Gródek 13.50, Węgiel 108.75, Nobel 42, Lilpop Rau 40.25, Modrzejów 9.05, Ostrowiec 86, Pocisk 2.70, Rudzki 53.50, Starachowice 65.50, Ursus 11.75, Żyrardów 17.50, Borkowski 20, Lombard 17.50. Warsz. Tow. Ubezp. 70.50.

Warszawa, 30. grudnia. (Tel. G. P.) Dolary St. Zjedn 8.86 1/2, Londyn 43.41 1/2, N. Jork 8.88, Paryż 35.02, Szwajcarja 171.75, Wiedeń 125.61 1/2, 5 proc. pożyczka konwers. 66.50, . poż. kolej. konwers. 61.25, pożyczka kolejowa 102.25, dolarówka 63.50, 8 proc. listy zast Banku Gosp. Kraj. 93, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 93, 8 proc. oblig komun. Banku Gosp. Kraj. 93.

GIEŁDA [illegible]WSKA.

Kraków 30. grudnia. (Tel. G. P.) Bank Polski 154.50, Bank Zw. Sp. Zaw. 90, Bank Powsz. Kred. 27, Tohan 14.30, Pharma 1.45, Zieleniewski 20.90, Trzebinja 0.65, Górka 100, Siersza gór. 13. 75, Niemojowski 2.45, Chybie 5.80, Piasecki 16.25, Zakł. Garbarskie 6.80.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 30. grudnia. (Tel. G. P.) Paryż 20.38 1/4, Londyn 25.28 1/2, N. Jork 5.17 3/4, Belgja 72.45, Włochy 27.35, Hiszpanja 87.75, Holandja 209.42 1/2, Berlin 123.57 1/2, Wiedeń 73.17 1/2, Sztokholm 139.80, Oslo 137.80, Kopenhaga 138.75, Sofja 3.75 1/2, Praga 15.34. Warszawa 58.05, Budepeszt 90.62 1/2, Białogród 9.13 1/2, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.67 1/2, Bukareszt 3.18 1/2, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 221 1/4.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 30. grudnia. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.64, Belgrad 12.47, Berlin 168.54, Bruksela 98.83, Budapeszt 123.57, Bukareszt 4.33 5/8, Kopenhaga 189.40, Londyn 34.48 1/4, Madryt 119.60, Medjolan 37.32, N. Jork 706.05, Oslo 188.05, Paryż 27.80 1/4, Praga 20.91 5/8, Sofja 5.08 3/8, Sztokholm 190.70, Warszawa 79.46, Zurych 136.42, Amerykańskie 704.80, Niemieckie 168.30, Francuskie 27.84, Włoskie 37.22, Jugosłowiańskie 1207 1/4, Polskie 79.40, Czeskie 20.87, Węgierskie 123.65, Szwajcarskie 136.20, Angielskie 34.44, Holenderskie 284.40, Belgijskie 98.40, Renta majowa 0.715, Renta lutowa 0.431, Dunaj S. Adria 83.25, Tureckie 47, Bankverein 30, Bodenkredit 125.50, Kreditanstalt 66.25, Anglobank 5.55 Hipoteczny 78.80, Kompas 1.02, Länderbank 22.25, Merkury 27.75, Kolej Północna 1128, Živnosteńska 110.50, Czerniowce 60, Austr. kol. państw. 29.25, Kolej Południowa 11.95, Goleszów 117, Cement 69, Alpiny 44.30, Krupp 17, Poldi Hütte 148.39, Prager Eisen 325, Rima 139.10, Skoda 255.90, Siersza 11, Silesia 0.20, Zieleniewski 16.50, Fanto 7.40, Karpaty 29, Galicja 88.50, Nafta 38.80.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 30. grudnia. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.39, Belgja 355.25, Hiszpanja 430.50, Włochy 134.10, Szwajcarja 491, Danja 681, Holandja 1027, Norwegja 676.25, Szwecja 686.75, Praga 75.25, Rumunja 15.65, Niemcy 606 3/4, Wiedeń 358.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 30 grudnia. (Tel. G. P.) N. Jork 488 11/32, Holandja 12.06 7/8, Francja 124.02, Belgja 34.89 1/2, Włochy 92.40, Niemcy 20.44, Szwajcarja 25.26 1/8, Hiszpanja 28.86 1/2, Danja 18.20 7/8, Szwecja 18.08, Norwegja 18.34, Helsingfors 193.75, Praga 164.75, Wiedeń 34.55, Warszawa 43.50.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów 31. grudnia.

Tendencja chwiejna zniżkowa. Obrót słaby. Dolar amer. 8.86 1/4—8.85 3/4, dol. kanad. 8.82—8.83.

L. dz. 5447/27

KONKURS.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Tarnopolu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza, na następujących warunkach przyjęcia:

1) Dyplom lekarza wszech nauk lekarskich
2) Prawo wykonywania praktyki lekarskiej na terenie Polski.
3) Dwuletnia praktyka lekarska.
4) Nieprzekroczony 40 rok życia.

Wynagrodzenie według umowy.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do dnia 20. stycznia 1927.

Dyrektor: Strobel w. r.

Przewodniczący Zarządu: Rieger w. r.

MAURYCY RENARD. 3

Historja o zaczarowanem lustrze.

— Niechaj Jego Królewska Mość raczy pójść za mną — odezwał się ten sam głos.

„W tej chwili ujrzałem, że hr. de Han skierował się ku drzwiom, wiodącym do przedpokoju. Przypomniało mi się, że on jeden posiada tę sztukę mówienia nie poruszając zupełnie wargami i domyśliłem się, od kogo wyszły owe słowa.

„Po skończeniu gry wyszedłem, nie zwracając zbytnio uwagi obecnych graczy. Wiesz zresztą, że na takich prywatnych przyjęciach nie obowiązuje etykieta dworska, że u markizy stałe się zwyczajnym śmiertelnikiem, jak każdy inny.

„U drzwi przedpokoju nie było żadnego lokaja. Zastałem tam tylko hr. de Han, który wymownym gestem nakazywał mi milczenie. Nie podobała mi się jego twarz. Wyczytać z niej można było złośliwą radość.

— Co się stało? — pytam go.

— Sire — odpowiada — wystawiony jesteś na pośmiewisko. Czy mam pokazać dowody?

— Oczywiście! — odparłem.

— Zatem, proszę za mną. Tylko po cichu.

„Możesz sobie wyobrazić, Chastillon, moje zdumienie! Napróżno siliłem się na odgadnięcie, co mi on pokaże.

„Przeszedłem za hr. de Han przez mały salonik; zatrzymaliśmy się przed drzwiami, wiodącemi do buduaru. De Han nacisnął lekko klamkę, uchylił ostrożnie drzwi, rzucił okiem do wnętrza pokoju przez szparę w drzwiach, poczem ujął mnie pod ramię i podprowadził do uchylonych drzwi.

„Przez wąską szparę mogłem widzieć tylko niewielką część buduaru: kilka krzesełek, a na wprost mnie przymknięte drzwi prowadzące z buduaru do bibljoteki, a stamtąd do sali gry. Łoże markizy nie leżało w polu mego widzenia. Ale owe drzwi — podobnie, jak i wszystkie inne w buduarze — wyłożone były od dołu do góry lustrzanemi taflami, co miało na celu powiększyć choćby na oko rozmiary małego stosunkowo buduaru.

„Otóż w tych taflach lustrzanych, Chastillon, ujrzałem najwyraźniej odbicie markizy de Lavours i tego przeklętego hr. de Merfy, złączonych w czułym uścisku.

„Nie protestuj, Chastillon! Widziałem ich na własne oczy! Pozwól, że dokończę opowiadania.

„Wyciągnąłem szpadę, oszalały z wściekłości. De Han widząc to, zamknął gwałtownie drzwi i chwycił mię w pół, błagając, abym się uspokoił. Udało mu się wyprowadzić mnie do przedpokoju. Drżałem cały z oburzenia i żalu.

— Sire — odezwał się — jutro, po zastanowieniu się, wydasz wyrok na winnych. Ale sire, trzeba pomyśleć o tem, jaki by to był skandal, gdybyś poszedł za pierwszym impulsem teraz, w nocy! Trzeba zapanować nad sobą, oblec twarz w maskę spokoju. Jutro, pod pierwszym lepszym pretekstem można będzie wszystko załatwić szybko, jak należy.

„Czułem się poprostu zmiażdżony. De Han usadowił mnie na jakiejś ławeczce, obtarł mi spocone czoło. Nie mogłem w takim stanie, pokazać się w salonie gry. Nie wiem, jak długo tam przesiedziałem: przyjmijmy, że jakie dziesięć minut, gdyż i ta okoliczność nie jest bez znaczenia.

„Nagle od strony westybulu dobiegł uszu mych jakiś hałas. Wstałem — a w tej samej chwili wpada jak wicher hr. de Merfy, w kapeluszu na głowie, z płaszczem rozwianym.

„Zdziwiony niezmiernie, że hr. de Merfy zjawia się tutaj w stanie silnego podniecenia, ubrany jak gdyby dopiero co przyszedł, próbuję zebrać myśli. Ale de Merfy nie daje mi na to czasu:

— Sire! — woła, wskazując ręką na hr. de Han — oskarżam tego oto człowieka o czary!

— Ciszej, mój panie! ciszej! — mówię mu, zaskoczony tą całą sceną i jakby przeczuwając jakąś tajemnicę. — Chodźmy do tego salonu, tam się wytłómaczysz, kawalerze.

(C. d. n.)

Humor.



NIEMOŻLIWE.

— Panie, pan jedzie conajmniej 60 kilometrów na godzinę.

— Niemożliwe. Jestem wogóle nie dłużej, jak dwadzieścia minut w drodze.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa — Wydział I.

LPR. 9895/27. Lwów, dnia 28. grudnia 1927.

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na obsadę stanowiska dyrektora miejskiego Muzeum przemysłu artystycznego we Lwowie.

Do stanowiska tego przywiązane są pobory VI-tego, względnie V-go stopnia służbowego wraz z odpowiedniemi dodatkami i mieszkanie w gmachu Muzeum.

Posada nadaną będzie prowizorycznie, w razie zaś zadawalniające służby nastąpi stabilizacja po roku.

Podania wnosić należy do Prezydjum Magistratu miasta Lwowa w terminie do 15. lutego 1928 r.

Do podań dołączyć należy:

1) Metrykę urodzenia,
2) Curriculum vitae,
3) Świadectwo odbytych studjów, dowód ukończenia studjów wyższych wraz z odpowiedniemi egzaminami końcowemi,
4) Świadectwo specjalnego zajęcia w dziale muzealnym, względnie w dziale przemysłu artystycznego,
5) Przedstawienie prac naukowych, względnie zawodowych z tego zakresu.

JAN STRZELECKI w. r.,
Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta miasta.

10835

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa — Wydział I.

LPR. 9622/27. Lwów, dnia 28. grudnia 1927

Konkurs.

Zarząd miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na stanowisko lekarza weterynaryjnego.

Kandydaci winni posiadać:

1) Obywatelstwo polskie,
2) Nieposzlakowaną przeszłość,
3) Nieprzekroczony 40 rok życia,
4) Dyplom lekarza weterynaryjnego,
5) Conajmniej trzyletnią praktykę w służbie państwowej lub samorządowej na stanowisku lekarza weterynaryjnego,
6) Świadectwo złożonego egzaminu rządowego (fizykackiego).

Do posady tej przywiązany jest VIII stopień płac urzędników państwowych wraz z 15% dodatkiem komunalnym.

Posada nadaną będzie prowizorycznie na jeden rok, poczem nastąpić może ustalenie zależnie od wyników pracy kandydata.

Udokumentowane podania należy wnosić w terminie do 31. stycznia 1928 do Magistratu miasta Lwowa.

JAN STRZELECKI w. r.,
Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta miasta.

10834

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga. **Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).**

PRENUMERATA miesięczna:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 5.30
Bez dostawy	zł. 4.68
Za granicą	zł. 7.08